DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. — **Toruń, wtorek 30 sierpnia 1932** — **Nr. 198**

Polak pierwszym lotnikiem świata!

Por. Żwirko zwyciężył w międzynarodowym rajdzie lotniczym

Berlin 29. 8. (PAT). Start samolotów turystycznych do lotu wyścigowego w raidzie lotniczym dookoła Europy rozpoczął się wczoraj z lotniska w Staacken o godz. 15. Pierwszy startuje Żwirko o godz. 15,15, który w 3 minuty potem przeleciał nad Tempelhof, kierując się w stronę Frankfurtu nad Odrą. Nad Frankfurtem Żwirko przeleciał o godz. 15,42 37 sek. Lotnik niemiecki Poss wystartował godz. 15,20, Hirth — 15,21, Morsik — 15,26 Bajan — 15,40, Karpiński — 15,40 i 30 sek., Hedgowd — 15,44.

Berlin 29. 8. O GODZ. 16,41 ŻWIRKO PRZERWAŁ WSTĘGĘ NA MECIE JAKO PIERWSZY. W parę minut potem przyleciał Morsik, który ze Staacken startował o godz. 15,26.

Berlin 29. 8. (PAT). O godz. 17,45 kierownictwo raidu komunikuje ostateczne wyniki tymczasowej punktacji, ustalając ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO POR. ŻWIRKI, KTÓRY OSIĄGNĄŁ 461 PUNKTÓW. Drugie miejsce zajęli Niemcy Poss i Morsik po 458 pkt.

Berlin 29. 8. (PAT). Według ostatecznych obliczeń zwycięzcą na międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych został por. Żwirko, osiągając 461 pkt. i dystansując wszystkich swoich współzawodników. W ten sposób PUHAR PRZECHODNI DOSTAJE SIĘ AEROKLUBOWI POLSKIEMU, KTÓRY ZORGANIZUJE NASTĘPNE ZAWODY EUROPEJSKIE. Jak wiadomo, trzykrotne zwycięstwo uprawnia dany kraj do zachowania puharu. Niemcom nie udało się zatrzymać mimo dwukrotnego zwycięstwa w latach poprzednich.

Berlin 29. 8. (PAT). Czas lądowania lotników: Żwirko — godz. 16,42 i 1 sek., Morsik — 16,43,24, Poss — 16,44,31, Hirth — 16,43 i 43 sek., Fretz — 16,50,43, Karpiński — 17,06 i 39 sek., Bajan — 17,07,16.

Berlin 29. 8. (PAT). Według ostatecznych danych wyniki zawodów przedstawiają się następująco: Żwirko 461 pkt., Morsik i Poss po 458, Fretz — 452, Cuno — 447 Sideman — 447 Stein — 443, Luser — 437, Bajan — 433, Kalla — 428, Pasewaldt — 424, Osterkampf — 416, Marienfeld — 375.

Triumf Polski w obliczu tłumów

Berlin 29. 8. (Pat). Na olbrzymiem lotnisku w Tempelhof nieprzejrzane tłumy publiczności oczekiwały już od godzin południowych z najwyższem napięciem wyników raidu. Ilość widzów obliczają na 50.000 osób.

Żwirko ciągle był na czele, ale bardzo ścigany przez faworytów niemieckich Possa, głównie zaś Morsika, którzy szli w szalonem tempie.

Na ostatniej stacji kontrolnej 95 km. od Berlina wyścig przybrał najwyższe tempo. Publiczność z zapartym tchem wypatrywała w kierunku południowym zjawienia się samolotów. Walka między górnopłatowcem polskim a niemieckim dolnopłatowcem osiągnęła na tym odcinku punkt kulminacyjny.

O godz. 16.40 na horyzoncie ukazał się mały punkt. Był to górnopłatowiec Żwirki, który w przepięknem tempie z szybkością 215 km. szedł bokiem do lotniska, potem pod kątem prostym zawrócił na metę i opuścił się niżej o godz. 16,42, a po przejściu mety, strzeliwszy raz jeszcze wgórę, wylądował gładko.

Wysiadającego z samolotu por. Żwirkę publiczność powitała owacyjne. Kolonja polska w Berlinie z członkami poselstwa na czele wręczyła lotnikowi polskiemu kwiaty.

Z kolei jeden po drugim lądowały potem maszyny polskie, idące w przepięknej formie.

„Jeszcze Polska nie zginęła"

Berlin 29. 8. (Pat). Żwirko w otoczeniu jury udał się po ogłoszeniu wyników na wysoko zbudowaną estradę. Po obu stronach zwycięzcy stanęli niemieccy faworyci Poss i Morsik.

Przemówienie do nich wygłosił mjr. Kehler prezes aeroklubu niemieckiego który z uznaniem wyraził się o lotnikach, biorących udział w międzynarodowych zawodach, podkreślając przedewszystkiem wyczyn zwycięzcy por. Żwirki i bezpośrednio po nim następujących Morsika i Possa.

Zkolei orkiestra odegrała hymn narodowy polski, którego cała zebrana publiczność wysłuchała wśród ciszy i milczenia, stojąc z odsłoniętemi głowami. Odegrano następnie dwukrotnie hymn niemiecki, czechosłowacki i francuski. Wśród nieustających owacyj pod krzyżowym ogniem fotografów i aparatów filmowych Żwirko wsiadł następnie do samochodu w towarzystwie attache wojskowego w Berlinie majora Szymańskiego i udał się do hotelu.

Tutejsi fachowcy z wielkiem uznaniem podnosili zasługi konstruktorów górnopłatowca polskiego, szczególnie owacyjne witano jednego z konstruktorów, obecnego na lotnisku, który był prawą ręką w czasie lotu por. Żwirki inż. Wigurę.

(o) Berlin 29. 8. (tel. wł.)

Francuzcy lotnicy musieli wycofać się z ostatniej konkurencji chalange'u gdyż zdobyli za mało punktów, aby konkurować z Polakami i Niemcami.

Gdy nad maszynami niemieckimi lotników całą noc poprzedzającą ostateczną imprezę pracowały brygady robotników fabryk lotniczych, w maszynach polskich nic nie zmieniono poprawiając tylko gdzieniegdzie to i owo.

Berlin 29. 8. (PAT). Zdobyty przez por Zwirkę, jako nagrodę, artystycznie wykonany puhar przechodni jest wartości 20.000 franków. Zwycięzca otrzymuje pozatem nagrodę w wysokości 100.000 franków. Druga nagroda jest w wysokości 50.000 franków, trzecia 25.000 fr., czwarta 13.000 franków.

Żwirko nauczył się latać w wojsku polskiem

(o) Berlin, 29. 8. (tel. wł.) Zaraz po swem zwycięstwie do megafonu radja berlińskiego przemawiał zwycięzca chelange'u por. Żwirko podkreślając, że w wojsku polskiem nauczył się latać, a to co pisze o nim prasa niemiecka, jakoby przedtem służył w armji niemieckiej, to nie prawda, gdyż nietylko nie był niemieckim żołnierzem, ale nie umie ani słowa po niemiecku.

* * *

Franciszek Żwirko porucznik-pilot, lat 35, zasłużony dla sportu lotniczego, w którym pracuje już to jako zawodnik, już to jako organizator i instruktor. Służy w lotnictwie od roku 1917. W roku 1929 rozpoczyna prace w lotnictwie sportowym, jako oficer łącznikwy przy Aeroklubie Akademickim w Warszawie. W roku 1930-31 zostaje Komendantem Centrum Przysposobienia Wojskowego i Lotniczego w Łodzi. Obecnie jest kierownikiem wyszkolenia w pilotażu w Centrum Wyszkolenia oficerów Lotnictwa w Dęblinie.

Brał udział w licznych Meetingach i zawodach między innemi w Challenge 1930 roku. Zwycięzca w Locie Małej Ententy i Polski 1927 r. Zdobywca 1-szych nagród w Locie Płd. i Zach. Polski 1919 i 1930, w trzecim i czwartym konkursie samolotów turystycznych. Posiadał czasowo w roku 1929 międzynarodowy rekord wysokości w II. kategorji samolotów turystycznych.

Herriot jedzie do Jersey

Sztokholm 29. 8. (PAT). O godz. 10 rano poseł francuski w Szwecji Gaussen złożył oficjalną wizytę na pokładzie.

Paryż 29. 8. (PAT). Heriot w towarzystwie Chautempsa wyjechał do Havru skąd uda się okrętem do Jersey gdzie będzie podejmowany przez Herberta Samuela. Powrót Heriota ma nastąpić we czwartek.

Proces 13-tu członków O. W. P.

o zajścia na Zlocie Sokołów w Gdyni

Dziś, w poniedziałek, dn. 29 bm. o godz. 10 rano Sąd Okręgowy ze Starogardu na sesji wyjazdowej w Gdyni rozpoczyna proces przeciwko członkom O. W. P. o zajścia podczas Zlotu Sokołów w dn. 10 lipca rb.

Na ławie oskarżonych zasiada 13 osób: Wacław Ciesielski redaktor „Pielgrzyma", Bernard Pieper korespondent „Słowa Pomorskiego", Alojzy Sobczak, Jan Stanisławski, Edward Kąkol, Stanisław Kałduński, Tomasz Rogala, Jan Hoffman, Józef Nassow, Paweł Łomnitz, Alfons i Adam Sampławscy i Franciszek Szopiński.

Z pośród wszystkich oskarżonych jeden tylko Rogala odpowiadał z wolnej stopy (prawdopodobnie ze względu na swój podeszły wiek), a reszta znajdowała się w więzieniach śledczych w Wejherowie, Starogardzie i Kartuzach.

Akt oskarżenia, spisany na 14 stronach maszynowego pisma, zarzuca im przestępstwa z §115 k. k. w cz. I, II i III, § 185 k. k. i 195 k. k.

Świadków będzie przesłuchanych około 50, z których mniejwięcej połowa przypada na stronę oskarżającą.

Oskarżonych będzie broniło prawdopodobnie 12 adwokatów.

Jak już o tem informowaliśmy naszych czytelników, Stronnictwo Narodowe chce nadać procesowi formę wielkiej sprawy politycznej, czego dowodem, że do Gdyni zjechali przedstawiciele wszystkich niemal większych dzienników tego stronnictwa, t. zw. „kontrolerzy" ruchu O. W. P. na Pomorzu i starsi działacze polityczni z ks. sen. Boltem na czele.

Groźba strajku w Gdyni

Robotnicy portowi żądają umowy zbiorowej

Dziś, w poniedziałek w porcie gdyńskim ma wybuchnąć strajk robotników portowych. W chwili oddawania numeru na prasę trwają jeszcze rokowania między Związkiem Zawodowym Robotników Portowych a przedstawicielami armatorów. O ile konferencja nocna nie da pozytywnych wyników strajk wybuchnie.

Zatarg ma podłoże ekonomiczne: Zw. Zaw. Rob. Port. wysuwa żądanie zawarcia umowy zbiorowej, a armatorzy nie chcą uwzględnić tego żądania.

W interesie ogółu leży aby sprawa została załatwiona polubownie i aby nie dopuszczono do strajku w porcie, to też nie wątpimy, że obie strony wykażą w tej mierze jaknajwięcej dobrej woli i ruch w porcie gdyńskim nie ustanie.

Jak nam donoszą w ostatniej chwili onegdaj robotnicy już zaprzestali załadowywać S. S. Chorzów, który z tego powodu nie opuścił portu w oznaczonym czasie.

Niemiecka mniejszość narzędziem walki

Na marginesie procesu „Volkssportu" w Brnie Morawskiem

W Brnie Moarwskiem w Czechosłowacji rozpoczyna się znamienny proces niemieckiej organizacji czechosłowackiej „Volkssport". Organizacja ta została rozwiązana w dniu 22 lutego rb. zarządzeniem czechosłowackiego ministerstwa spraw wewnętrznych, przyczem jako powody podano fakt, że pod płaszczykiem organizacji sportowej uprawiał „Volkssport" robotę polityczną i był właściwie ukrytą organizacją polityczną.

Na marginesie rozpoczynającego się procesu „Volkssportu" warto zauważyć, że sprawa ta nie jest bynajmniej odosobniona. Powtarzające się w różnych krajach Europy procesy przeciwko mniejszościowym organizacjom niemieckim, rzucają światło na cel, jaki mniejszości niemieckiej we wszystkich krajach przyświeca.

We Francji np., gdzie dzięki brakowi traktatów specjalnych i zobowiązań z nich wypływających, nie mają organizacje mniejszościowe takiego nieograniczonego pola do rozwoju, jak gdzieindziej, występują obywatele francuscy narodowości niemieckiej pod płaszczykiem separatystów alzackich. — Tę samą ciekawą robotę i rękę widać było w niedawnych zajściach z Flamandczykami w Belgji.

Delegat Litwy do Ligi Narodów przy dyskusji nad sprawą Kłajpedy scharakteryzował dosadnie działalność mniejszości niemieckiej na tem terytorjum.

Pojawiające się w ten sposób używanie przez Niemcy mniejszości narodowych do roboty antypaństwowej poza granicami, odbiera zupełnie wartość polityce obrony praw mniejszości, którą Niemcy nazewnątrz wygrywają dla swoich celów państwowych. Staje się bowiem wówczas mniejszość narodowa narzędziem walki i to walki niedozwolonej, bo polegającej na wtrąceniu się w sprawy wewnętrzne państw obcych.

Komiczne próby „pociechy"

Tragedją ludzi, którzy przed majem 1926 r., w okresie przerostu sejmokracji i uzależnienia władzy wykonawczej od spółki asekuracyjnej kilkunastu wielmożów partyjnych, mieli bezpośredni wpływ na losy państwa, jest **nietylko utrata władzy**. Tragedją ich jest również i to, że od przeszło 6-ciu lat muszą przypatrywać się, jak **rozumnie, zapobiegliwie i konsekwentnie rozwija się aparat działawczy w państwie, — jak Obóz, który po maju 1926 przyjął na siebie odpowiedzialność za losy państwa, daje sobie radę zarówno w dziedzinie zewnętrzno - politycznej, jak i wewnętrzno - politycznej**, zarówno w sferze spraw **gospodarczych, jak i społecznych**. A wszystko to dzieje się... **bez nich**, bez ludzi, którzy do maja 1926 żonglowali sprawami państwa.

Zwłaszcza w ostatnich latach, gdy światowe przesilenie ekonomiczne i finansowe spowodowało tak wielkie spustoszenia i naraziło na tak dojmujące wstrząsy najsilniejsze państwa, gdy na tle bezrobocia, spadku stopy życiowej, zmniejszonej siły nabywczej ludności, utrudnień w wymianie towarów itd. wszędzie niemal dochodzi do katastrofalnych następstw, — postawa i sytuacja Polski jest zgoła inna. **Środki zapobiegawcze, stosowane przeciw naporowi kryzysu, wydają konkretne rezultaty, — oporność wobec następstw przesilenia stale się zwiększa.**

To właśnie stanowi w stosunku do opozycji główny czynnik, pozbawiający ją wszelkiego pozytywnego wpływu. To wytrąca z jej rąk oręż — i to wreszcie sprawia, że żądło, którem opozycja wciąż zresztą stara się „kłuć", ma w sobie jad zupełnie pozbawiony już siły trującej.

Cóż więc tej „nieszczęsnej", a w walce z Obozem rządowym skonfederowanej opozycji endecko-socjalistycznej, pozostaje więcej jak... słowa, słowa, słowa, puste dźwięki, mające „przekonać" resztki zwolenników partyjnych? Czemże się mają pocieszać pp. przywódcy partyjni, gorzkniejący na widok tej polskiej rzeczywistości, które stale kłam zadaje ich krakaniom i czarnowidztwu?

Pocieszanie się, że „tuż - tuż" „skończy się" czy też „ulegnie likwidacji" okres rządów pomajowych — oddawna już należy do lamusa tych „przepowiedni", które gdzieś w cieniu butwieją i gniją... Pocieszenie się, że „wewnętrzna spoistość Obozu prorządowego nie wytrzyma próby życia", jak również i spekulacja na „rozkruszenie się" tej spoistości, — zawiodły na całej linji również.

„Cóż więc zostało z tych lat"... panom przywódcom partyjnym?

Została jeszcze zabawna, niekoniecznie nawet zgrabna, a napewno **bezskuteczna** próba „pocieszania" siebie i swych topniejących szeregów twierdzeniem, jakoby to wszystko, co obecnie realizuje w Polsce Obóz prorządowy, miało być „właściwie"... wcieleniem w życie tych haseł, które „oddawna już" (!) wysuwała.. opozycja.

Łatwo zgadnąć **kto jest autorem tej pięknej opowiastki. Stronnictwo Narodowe nie byłoby chyba Sronnictwem Narodowem, gdyby nie skleciło jej na wzór innych w tym guście opowiastek**, jak np. na wzór bajeczki o swych przedwojennych i wojennych dążnościach „niepodległościowych", o swej przedwojennej i wojennej „wyłącznej pracy" na Ziemiach Zachodnich Rzplitej itp.

Nic dziwnego przeto, że z takiem właśnie „twierdzeniem" wyruszył teraz jeden z coraz bardziej gasnących „wodzów" Str. Narodowego, imci-pan poseł Stroński. Wywody jego na ten temat, ogłoszone ostatnio na łamach partyjnej prasy, dałyby się streścić w następującej tezie": — „punktem wyjścia" (a więc zapewne i podstawą), skąd wywodzi się zarówno polityka zewnętrzna i wewnętrzna, jak polityka gospodarcza i społeczna Obozu prorządowego są ...„poglądy Str. Narodowego"..

Cóż można na to p. Strońskiemu odpowiedzieć więcej, niż to, że trzymające się go „wolne żarty" są... **kiepskie i mało dowcipne**. Szczera wesołość, jaka musi każdego rozumnego człowieka w Polsce opanować po przeczytaniu tej naiwnej bajeczki, **wywołana jest** napewno nie jej **treścią**, **lecz: komizmem osoby p Strońskiego, który się jej wypisywaniem doszczętnie ośmiesza.**

Całe to bowiem „narodowe" twierdzenie nietylko **trąci najzwyklejszą sofistyką**, ale również i **stuprocentowo rozmija się z prawdą**. Czy można bowiem wyobrazić sobie silniejsze przeciwieństwo, niźli to, które zachodzi między t. zw. „narodowym" sposobem myślenia tj. między **sumą poglądów rodzimego wstecznictwa**, — wytycznemi, któremi od chwili, gdy na gruzach państw zaborczych powstało państwo polskie, kieruje się Obóz, obecnie odpowiedzialny za przyszłość państwa?

Spójrzmy na te „poglądy narodowe", które p. Stan. Stroński uznaje za „własność duchową" swej partji, twierdząc, że „służą" one obecnie Obozowi prorządowemu.

P. Stroński powiada, że „poglądem obozu narodowego było żądanie oszczędnego budżetu"... Ze zgrozą wspomina całe społeczeństwo te koszmarne czasy, kiedy „narodowi" ministrowie skarbu mieli sposobność wprowadzać w czyn ten „pogląd". **Były to czasy, w których skarb był dojną krową, służącą każdej z osobna parji, tworzącej wielostronniczą „większość sejmową"**. Były to czasy kiedy **rozdymano budżet, byle tylko kaptować sobie wyborców**, — czasy, kiedy nieszczęsny referent budżetowy w centrali skarbowej musiał ulegać podszeptom każdego z osobna z pośród „tuzów" sejmokracji.

Z tym właśnie „poglądem" na „oszczędności budżetowe" zerwał Obóz pomajowy. Jaki to dało rezultat — ogólnie wiadomo. Podczas gdy we Francji, Niemczech, Anglji, Stanach Zjednoczonych i t. d. deficyty budżetowe sięgają astronomicznych cyfr i obracają się w wymiarach miljardowych niedoborów, — w Polsce **mimo wciąż jeszcze pogłębiający się kryzys gospodarczy, hasło równowagi daje się realizować, i niedobór może być pokrywany rezerwami, zgromadzonemi zawczasu przezornie w okresie pomyślności gospodarczej**

Nie inaczej ma się rzecz i z drugim rzekomym „poglądem narodowym", który jakoby „przejął" Obóz obecnie rządzący. Powiada p. Stan. Stroński, że „poglądem obozu narodowego było stosowanie wobec mniejszości narodowych prawa". Lecz tu również niedawna przeszłość zadaje kłam temu twierdzeniu. Wszyscy w Polsce **przypominają sobie** czasy, kiedy cały wysiłek „narodowych" działaczy streszczał się w tem, **aby wobec** mniejszości stosować nie: prawo obywatela, a — prawo gwałtu. Czyż z ust „miarodajnych" osobistości Str. Narodowego i O. W. P. mało padło enuncjacyj o „konieczności"... odbierania praw mniejszościom? To zaś nie przeszkadzało zresztą wcale intymnym handelkom, uprawianym przez różnych pp Stanisławów Grabskich właśnie z mniejszościami poto, by ich głosy kupować dla klecenia i klejenia przygodnych „większości parlamentarnych"...

Czyż mamy dalej cytować „poglądy" p. Stan. Strońskiego? Chyba dwa powyższe przykłady starczą na wykazanie całej lichoty tego równie absurdalnego, jak i mimowolną śmiesznością przepojonego stawiania sprawy.

Nie, nie, — **w ten sposób** p. Stroński nie „pocieszy" swych topniejących szeregów, nie ukoi zniecierpliwienia zgorzkniałych kandydatów na dygnitarstwa. Obóz nasz, który w poczuciu swej dziejowej odpowiedzialności właśnie w maju 1926 r. zasadniczo odgrodził się od „poglądów" bankrutów rządów partyjnych, — Obóz nasz przeprowadzi państwo poprzez trudności kryzysowe, nie zwracając nawet uwagi na bezsilne „próby" i „kąśliwości" pogrobowców zlikwidowanej na szczęście sejmokracji.

Niemiecki nadczłowiek i polski człowiek

Bestjalskie zabójstwo robotnika Piecucha w Bytomiu, które stało się powodem niezwykłego zaostrzenia stosunków wewnętrznych w Niemczech, prasa niemiecka pewnego pokroju (nietylko ściśle hitlerowska), próbuje „usprawiedliwić" tem, że zamordowany, jako Polak i w dodatku rzekomo komunista, a więc jako podwójny „Minus-Mensch" (podczłowiek) „dawno już stracił prawo istnienia na ziemi niemieckiej"(!).

„Czyż na miły Bóg(!) — piszą „Hamb. Nachrichten", — **w kołach sędziów niemieckich jeszcze dotąd nie zrozumiano, że na Wschodzie, w walce granicznej pomiędzy niemieckim człowiekiem szlachetnym (!) a polskim „podczłowiekiem"(!) toczy się właściwie walka o byt narodu niemieckiego".**

Mamy więc tu próbę praktycznego zastosowania teorji niemieckiego „nadczłowieczeństwa", którą, jak niebezpieczny jad, zaszczepili Niemcom przed pół wiekiem pseudo-socjologowie, nie niemieckiego zresztą pochodzenia (Gabineau, Chamberlain i t. d.).

Ten niebezpieczny jad nurtuje w organiźmie niemieckim, popycha zarozumiałość niemiecką ku obłędnym dążeniom do panowania światem, — obecnie zaś w niemieckich stosunkach wewnętrznych wyraził się niebezpieczną gorączką hitleryzmu, wycieńczającą organizm państwowy niemiecki i niszczącą podstawy moralne i umysłowe tych sfer narodu niemieckiego, które się jego duchem zaraziły. Jasne jest bowiem, że jeśli na szpaltach takich poczytnych dzienników niemieckich, jak „Hamburger Nachrichten", pojawiać się mogą tego rodzaju wywody, jak wyżej zacytowane, to jest to dowodem, że **właśnie Niemcy, upojeni jadowitą teorją swego „nadczłowieczeństwa", pozbywają się swego oblicza „ludzkiego".**

Ośmiu drabów uzbrojonych, którzy w nocy napadają śpiącego robotnika, wywlekają go z łóżka, znęcają się nad nim i mordują w oczach staruszki-matki, — nie jest to, zaiste, czyn ludzi.

Według wynaturzonych i zdziczałych pojęć pewnego gatunku dzienników niemieckich — jest to rzekomo właśnie... czyn „nadludzi". Według pojęć całego świata cywilizowanego jest to jednak tylko czyn **bestyj ludzkich**, a więc **podludzi.**

My, Polacy, nie mamy na szczęście pretensyj do jakiegoś „nadczłowieczeństwa". Pragniemy być tylko **ludźmi — a w dziejach naszych daliśmy dowody na to, że ludźmi być potrafimy i ludźmi jesteśmy.** Idee, którym służyliśmy w ciągu naszej tysiącletniej historji, były w istocie przeciwieństwem tych pojęć, jakim hołdują niemieccy „nadludzie". Zamiast teorji „Herenvolku", stworzyliśmy i w życie wcielaliśmy przez cały ciąg dziejów naszych hasło: **„równi z równymi"**. Zamiast „siły przed prawem", hołdujemy hasłu: „siła na usługach prawa". Z praktyki dziejowej wiemy również i to, jak sąsiadujący z nami na zachodzie rzekomi „nadludzie" potrafią płaszczyć się pokornie, gdy staną wobec mocniejszego od siebie przeciwnika, czyto jeśli chodzi o czasy napoleońskie czy o rok 1918.

Nasz poeta narodowy rzucił dumne hasło: „mierz siły na zamiary", a posłuszny mu naród polski porywał się niejednokrotnie na wielekroć silniejszego przeciwnika. Toczył swą krew ofiarną przez półtora stulecia, zwyciężany, lecz nie pokonany. Aż runęły trony i potęgi, i naród polski pojawił się znowu na arenie dziejów, by pełnić swe **ludzkie posłannictwo**, — by żyć i pracować dla dobra całej **ludzkości**. Żyjemy bowiem tylko na ziemi, a nie na jakiejś urojonej „nadziemi".

Na globie ziemskim żyją **tylko ludzie**. Jeśli Niemcy, jako cały naród, dadzą się oplątać teorji o swem „nadczłowieczeństwie", to miejsca tu dla nich — **niema**.

Już dzisiaj, co sami Niemcy przyznają, w walce granicznej pomiędzy niemieckimi „nadludźmi" a polskimi rzekomymi „podludźmi", sami Niemcy hańbią się bestjalskiemi mordami, które jednak **nawet sędziowie niemieccy** kwalifikować muszą, jako zbrodnie, zasługujące na karę śmierci. Sprawa Piecucha jest tedy próbą, czy w rzekomem „nadczłowieczeństwie" niemieckiem nie został zaprzepaszczony — **człowiek.**

Co nastąpi w Niemczech po pierwszej sesji Reichstagu?

Narady u prezydenta Hindenburga — Rokowania centrum z hitlerowcami

Przyszły tydzień obfitować będzie w fakty niezwykle doniosłe dla dalszego rozwoju polityki Niemiec. W poniedziałek **kanclerz von Papen w towarzystwie ministra Schleichera, min. Gayla i sekretarza stanu Meisnera udaje się do majątku prezydenta Hindenburga w Neudeck**, gdzie odbędzie się **nowa rada wojenna nad tem, co ma nastąpić po pierwszej sesji Reichstagu. Od wyniku narad zależeć będzie dalszy ciąg polityki niemieckiej.**

Papen oczekuje, że przywiezie w kieszeni **dekret o rozwiązaniu Reichstagu**, lecz nie jest to jeszcze tak pewne. Kamaryla jeneralska, udając się do Neudeck (ta sama, która namówiła prezydenta Hindenburga do zdymisjonowania rządu Brueninga), będzie teraz używała wszelkich wpływów, by nakłonić prezydenta do rozwiązania parlamentu, podpisania rozporządzenia o wprowadzeniu reformy wyborczej i do rozpisania nowych wyborów — lecz dopiero po przeprowadzeniu reformy (co byłoby pierwszem podważaniem konstytucji). Kamaryla będzie starała się przeforsować swe żądania. Czy jej się to uda, to rzecz inna.

Sytuacja jest w dalszym ciągu krytyczna i nawet nie można dziś powiedzieć, co się stanie po pierwszej sesji Reichstagu. Wszystko zależeć będzie od tego, **czy toczące się rokowania centrum i hitlerowców doprowadzą do pozytywnego wyniku.** Być może, iż wpłynie to na decyzję Hindenburga co do podpisania dekretu o rozwiązaniu Reichstagu, tem bardziej, że jeden z czołowych przedstawicieli centrum udaje się również do Neudeck dla przedstawiania prezydentowi tej możliwości. **Jeśli rozmowy centrum i hitlerowców dojdą do skutku, to być może parlament i konstytucja weimarska będą narazie uratowane.** W przeciwnym razie otworzyłaby się **droga do chaosu**, którego następstwa mogą być dla Rzeszy nieobliczalne. Charakterystyczne jest, że prasa republikańska pogodziła się z myślą o porozumieniu centrum i hitlerowców i twierdzi, że z dwojga złego taka koalicja byłaby lepsza, aniżeli rozwiązanie parlamentu względnie rząd pozaparlamentarny, co równałoby się równocześnie podważeniu konstytucji weimarskiej.

W skład przyszłego rządu centrowo-hitlerowskiego miałby wejść Schleicher, jako kanclerz Strasser jako wicekanclerz i premjer pruski Bruening — minister spraw zagranicznych Frick — spraw wewnętrznych.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy

W sobotę o godz. 5 po południu powrócił z Pikiliszek do Warszawy Marszałek Piłsudski.

Marszałek przyjechał w towarzystwie pani Marszałkowej i córeczek. Na dworcu witali Marszałka: minister spraw wewnętrznych Pieracki, wiceministrowie: spraw wojskowych gen. Fabycy, gen. Składkowski, wiceminister komunikacji, inż. Gallot, szef Sztabu gen. Gąsiorowski, pułk. dypl. Warta, pułk. dypl. Fularski, oraz szereg wyższych oficerów.

Marszałek Piłsudski udał się do Belwederu.

Polska na czele państw bloku rolnego

Zakończenie obrad komitetu Studjów Ekonomicznych Państw Rolniczych Europy Środkowej

W dniu 27 bm. o godz. 17 w gmachu Min. Rolnictwa odbyło się **końcowe plenarne posiedzenie Stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych Państw Rolniczych Europy środkowej i Wschodniej.**

Na posiedzeniu obecni byli **p. min. Rolnictwa i Reform Rolnych S. Ludkiewicz,** wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych **Karwacki,** wiceminister Przemysłu i Handlu **dr. Fr. Doleżal,** wiceminister Skarbu **W. Jastrzębski,** min. pełnomocny i poseł R. P. w Białogrodzie **p. Schwarzburg-Ginter,** szef Biura Ekonomicznego Rady Ministrów **płk. Lechnicki,** nacz. wydz. Zachodniego M. S. Z. **p. Lipski** oraz szereg kierowników urzędów instytucyj finansowych oraz organizacyj gospodarczych.

Obrady otworzył przewodniczący konferencji dyr. dep. ekonomicznego Min. Rolnictwa **dr. A. Rose,** poczem przewodniczący poszczególnych komisyj składali sprawozdania, przedkładając odpowiednie rezolucje, które utworzyły t. zw. **akt końcowy, podany przy poniżej obszernem streszczeniu.**

Po przyjęciu przez zgromadzonych rezolucyj **zabrał głos p. min. Rolnictwa i Reform Rolnych S. Ludkiewicz,** który wygłosił następujące przemówienie:

„W IMIENIU RZĄDU POLSKIEGO DZIĘKUJĘ PANOM ZA OWOCNĄ PRACĘ".

Prace konferencji Stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych bloku państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej zostały zakończone. Ciekawym zbiegiem okoliczności **dzisiejsza data zbiega się z datą drugiej rocznicy otwarcia konferencji kierowników polityki ekonomicznej państw Europy środkowej i wschodniej w Warszawie** — konferencji, która dała początek ścisłej współpracy gospodarczej europejskich państw rolnych.

Mamy więc poza sobą **dwa pełne lata wspólnych wysiłków,** zmierzających do zrealizowania naszych żywotnych postulatów.

Nie będę tutaj przypominał historji naszych poczynań, znanej zresztą dokładnie wszystkim panom, zaznaczę jedynie, że możemy sobie dziś z dumą powiedzieć, że **nasze postulaty, traktowane dotychczas na terenie międzynarodowym po macoszemu, zaczynają znajdować zrozumienie, dzięki naszej wspólnej solidarnej postawie i poważnemu głębokiemu przepracowaniu przez panów poszczególnych problemów.**

Jestem przekonany, że obecnie zakończone prace Komitetu zawarte w szeregu rezolucyj, dotyczących przedewszystkiem najżywotniejszych interesów naszego rolnictwa, jak też szeregu kwestyj finansowych, będą stanowiły punkt wyjścia dla Międzynarodowej Konferencji w Stresa, która zbiera się w celu zdecydowania środków poprawy sytuacji gopsodarczej w tej części Europy.

Rząd polski z prawdziwą satysfakcją przyjął do wiadomości oświadczenie p. delegata Królestwa Rumunji o gotowości zwołania przez rząd J. K. Mości następnej konferencji kierowników polityki gospodarczej naszych państw.

Fakt ten specjalnie jest nam przyjemny z uwagi na to, że da nam możność ponownego nawiązania kontaktu z p. ministrem Madgearu, jednym z najwybitniejszych promotorów idei współpracy państw rolniczych i którego pobyt w Warszawie przed 2 laty pozostawił u nas wszystkich niezatarte wspomnienie.

W imieniu rządu polskiego uważam za miły obowiązek podziękować Panom za Waszą owocną pracę".

Po przemówieniu p. min. Ludkiewicza **zabrał głos delegat rumuński dyr. E. Marian,** który wygłosił przemówienie w imieniu wszystkich delegacyj zagranicznych.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA MARIANA.

Oto już dwa lata jak trwa nasz wspólny wysiłek, mający na celu zwalczanie przez akcję międzynarodową kryzysu, który dotyka naszą ludność rolniczą. Jeśli rezultaty naszej walki nie są jeszcze zadawalające doszliśmy jednak na zgromadzeniach genewskich i przez celową propagandę do takiego wpływu na opinję światową, który stwierdzić pozwala, iż **wiele sprzeciwów oraz uprzedzeń zostało usuniętych.**

Zdobycie rezultatów pozytywnych jest palącą potrzebą i dlatego zupełna solidarność między wszystkiemi państwami naszego bloku przed zebraniem się konferencji w Stresie i przed światową konferencją ekonomiczną, jest absolutnie konieczna. Dobrym prognostykiem tej solidarności jest ścisła wspólnota poglądów, która panowała przez czas bieżącej konferencji i co pozwoliło na dokonanie w tak krótkim przeciągu czasu tak ważnej pracy.

Panie Ministrze, **proszę mi pozwolić w imieniu delegacyj zagranicznych wyrazić rządowi Rzeczypospolitej Polskiej całą naszą wdzięczność za tak gorące przyjęcie, któregośmy doznali i za tak miłą gościnność, z której korzystaliśmy w czasie pobytu naszego w Waszej pięknej stolicy.**

Panie Przewodniczący — dziękujemy panu z całego serca, panu oraz jego współpracownikom za trud wykonany przy przygotowaniu tak świetnem dzisiejszej sesji naszego komitetu, jak również za wysoce taktowne i energiczne przewodnictwo obradom, które doprowadziło do szczęśliwego zakończenia naszych **pracy.**

Akt końcowy

Z gotowym programem na światowe konferencje gospodarcze

W wyniku obrad stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych Państw Europy Środkowo - Wschodniej został w sobotę przyjęty na posiedzeniu plenarnem **akt końcowy streszczający rezultaty prac konferencji.**

Pierwsza część aktu zawiera **obszerną analizę obecnej sytuacji gospodarczej w państwach rolniczych,** wchodzących w skład Bloku, oraz wynikającą z niej **konieczność zastosowania środków zaradczych, a druga część obejmuje odnośne rezolucje.** Dotyczą one dziedziny tak polityki handlowej, jak i zagadnień natury finansowej.

W ZAKRES MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKÓW HANDLOWYCH rezolucje zajmują się:

a) sprawą zniesienia utrudnień i prohibicji, hamujących normalną międzynarodową wymianę towarową, a to drogą wprowadzenia w życie odpowiednio zmodyfikowanej konwencji, podpisanej w Genewie 8. 11. 1927, a dotyczącej zniesienia utrudnień w stosunkach wymiennych międzynarodowych;

b) do czasu przywrócenia zasady wolności wymiany międzynarodowej komitet wypowiada się za **koniecznością uzyskania przez kraje rolnicze w drodze umów bilateralnych lub multilateralnych od krajów wierzycielskich dodatkowych kontyngentów eksportowych,** a to celem umożliwienia im wywiązania się ze swych zobowiązań;

c) sprawą **stworzenia systemu preferencji,** mającego na celu ułatwienie państwom rolniczym zbytu na główne produkty rolne i hodowlane;

d) sprawą **podwyższenia ceny produktów rolnych** i pokrewnych przez uporządkowanie stosunków **na** międzynarodowych rynkach zbytu.

W DZIEDZINIE ZAGADNIEŃ FINANSOWYCH. Komitet wskazał na potrzebę stworz. w państwach, w których stosunki kredytowe tego wymagają **specjalnych funduszów, umożliwiających** przeywrócenie **niezbędnej płynności instytucjom kredytowym.**

Pozatem rezolucja wypowiada się za **kontynuowaniem prac podjętych przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie nad stworzeniem międzynarodowej instytucji krótkoterminowego kredytu rolniczego oraz wskazuje na potrzebę ratyfikacji konwencji o stworzeniu międzynarodowego towarzystwa dla hipotecznego kredytu rolniczego przez państwa, które dotąd tego nie uczyniły.**

W sprawie ograniczeń dewizowych, stosowanych obecnie w szeregu państw, Komitet stwierdził ich szkodliwość dla międzynarodowych stosunków gospodarczych i podkreślił konieczność ich szybkiego zniesienia uznając jednakże konieczność stworzenia niezbędnych po temu warunków.

W zakresie spraw natury ogólnej komitet Studjów wpowiedział się za ewentualnem zwołaniem przyszłego zjazdu kierowników polityki gospodarczej państw bloku agrarnego **do Bukaresztu.**

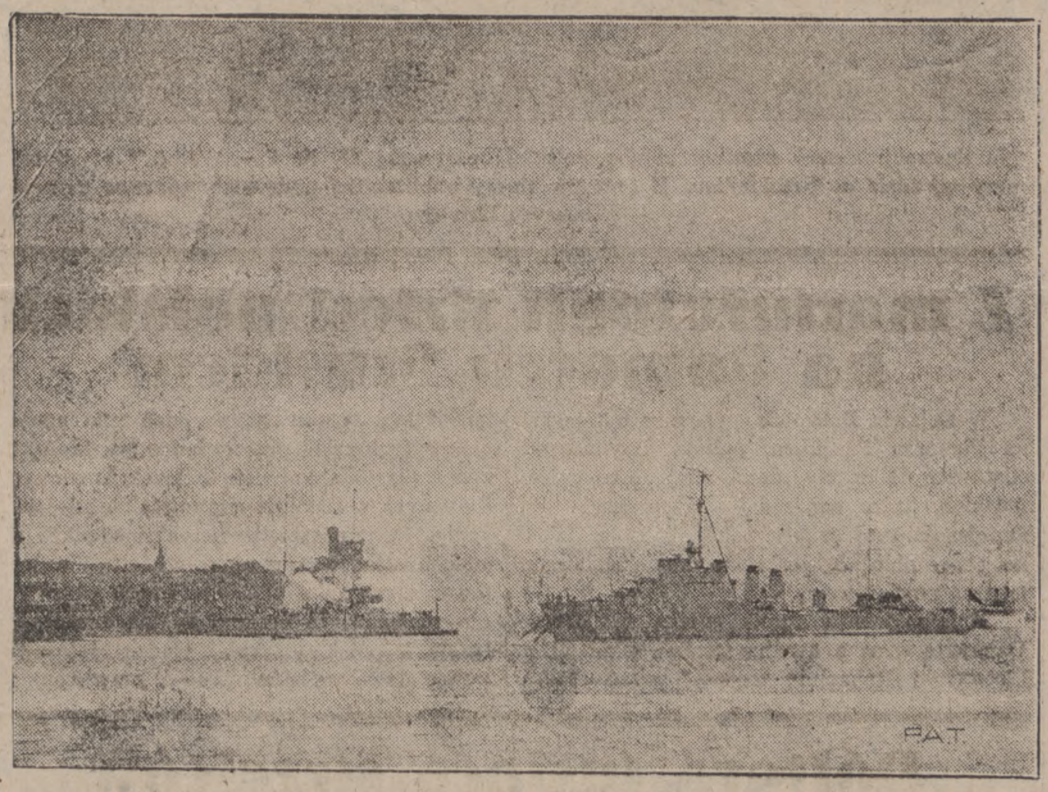
Nadto Komitet Studjów wypowiedział się za **potrzebą zaproszenia na konferencję w Stresa również przedstawicieli Łotwy i Estonji, jako członków Bloku agrarnego.**

Bandera Rzeczypospolitej w Sztokholmie

Wizyta polskiej eskadry morskiej w stolicy Szwecji

Polska eskadra morska spotkała się w Szwecji z wyjątkowo serdecznem przyjęciem.

Eskadra przybyła do Sztokholmu 25 bm. o godz. 9 rano. Pierwszy wpłynął do portu „Wicher". Po wymienieniu salutów orkiestra szwedzkiej marynarki odegrała **hymn polski** narodowy na który „**Wicher**" odpowiedział **szwedzkim hymnem** i płynął dalej salutując szwedzką eskadrą złożoną z trzech statków wojennych „Aran", „Nordenrskioeld" i „Klas Horn" pod dowództwem kom. Lindsstroema. W parę minut później **nadpłynęła „Burza"** a wkrótce potem **łodzie podwodne „Żbik", „Ryś** i **„Wilk".**



OKRĘTY SALUTUJĄ

Szwedzki okręt wojenny odpowiada na saluty polskie przy wjeździe „Wichra" do portu w Sztokholmie.

Na statkach i budynkach miasta powiewały flagi szwedzkie i polskie. Strzały armatnie i hymny narodowe nadawały przyjęciu **charakter uroczysty i podniosły.**

Kom. Unrug wkrótce po przybyciu złożył szereg wizyt oficjalnych m. in. wpisał się do księgi wizytowej króla. Minister Spraw Zagranicznych br. Ramel podejmował następnie gości polskich śniadaniem.

Popołudniu załogi polskich okrętów wojennych zwiedziły miasto a wieczorem oficerowie polscy przyjęci zostali obiadem przez Towarzystwo Oficerów Marynarki Szwedzkiej

Gazety sztokholmskie wiele miejsca poświęcają wizycie eskadry polskiej. „Nya Dagligt Allehanda" pisze: „eskadra polska robi wspaniałe wrażenie" i dodaje, że zakotwiczenie w porcie sztokholmskim odbyło się tak wprawnie i szybko, jak gdyby okręty polskie były u siebie w Gdyni.

Wszystkie gazety wyrażają **radość z tej pierwszej oficjalnej wizyty wojennej floty polskiej w stolicy szwedzkiej.**

Bezczelność niemiecka przechodzi wszelkie granice!

Kłamliwa propaganda prasowa

Deutsche Allg. Ztg. 26. 8. pisze **z powodu oświadczenia pułk. White'a o polskości Pomorza** na zjeździe Federacji P. Zw. Obrońców Ojczyzny w Warszawie, że od czasów Wilsona nie zmieniła się polska propaganda w Ameryce, która **opiera się „na sfałszowanych mapach i statystykach,** i nawet tam, gdzie ratusze, miasta i wsie naocznie świadczą o swem niemieckiem pochodzeniu, Polacy w sposób bezczelny zgłaszają swoje roszczenia". Dziennik podnosi, że pomimo usunięcia 800,000 Niemców od 1920 r. z b. zaboru pruskiego ogólny wygląd Pomorza pomimo polonizacji jest niemiecki. Polskiej tezie nie pomoże to, iż za nią świadczą przygodni cudzoziemcy, gdyż jej kruchość nie złudzi nikogo.

Bezczelność niemiecka przechodzi wszelkie granice! Jeśli ktokolwiek wątpi w polskość naszej prastarej ziemicy, niechaj przyjedzie tu do nas, na Pomorze, a przekona się naocznie, że **Pomorze jest, było i będzie po wsze czasy polskiem!** i żadne zachłanne zaprzeczenia różnych niemieckich blattów tego nie zmienią!

Wizyta stahlhelmowców niemieckich w Gdańsku

W dniu 31 b. m. przybędzie do Gdańska **kompanja stahlhelmowców** złożona **ze studentów** uniwersytetów Rzeszy Niemieckiej. Kompanja ta odbywa obecnie marsz po Prusach Wschodnich, w czasie którego odwiedziła **m. in. pomnik pod Tannenbergiem.**

Kompanję stahlhelmowców niemieckich powita w Gdańsku na Hansaplatz'u oddział Stahlhelmu gdańskiego z posłem Volkstagu, kpt. Burandtem na czele. Następnie odbędzie się w strzelnicy manifestacja, która ma udowodnić **zdolności wojskowe Stahlhelmu.**

Następnego dnia stahlhelmowcy niemieccy **wyjadą statkiem do Poczdamu na „Dzień żołnierzy frontowych Rzeszy".**

„Korona pruska leży na dnie Wisły"

Przez Prusy Wschodnie **odbywają obecnie marsz oddziały akademickie Stahlhelmu.** Akademicy ubrani są w mundury i kaski stalowe. Jak donosi „Vorvarts", w ub. piątek **Stahlhelmowcy przymaszerowali na życzenie prezydenta Hindenburga do Neudeck, gdzie byli podejmowani.**

W przeddzień Stahlhelmowcy byli **w** pruskiej Iławie, gdzie powitał ich imieniem Stahlhelmu v. Oldenburg-Januschau, oświadczając m. innemi: — „Bez cesarza niemieckiego niema Rzeszy niemieckiej, a **bez króla pruskiego niema Prus. Korona** królewska **spoczywa jednak na dnie Wisły** i musi **być dopiero** wydobyta z jej nurtów.."

Niesłychany wybryk zbirów wynajętych przez O. W. P. w Kielcach

W nocy z dnia 23-go na 24-ty b. m. nieznani sprawcy rozbili gablotkę wystawową jednego z zakładów fotograficznych w Kielcach i zniszczyli znajdujący się w niej portret Marszałka Piłsudskiego.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że sprawcami tego niesłychanego wybryku byli znani ze złej opinji Władysław Kaczor i Tadeusz Motykowski, których **wynajął członek Obozu Wielkiej Polski, Władysław Borowiec, działający — jak się okazało — na polecenie studentów Tadeusza Dworzaka i Zygmunta Kiąża, również członków O. W. P.**

Wszyscy trzej po aresztowaniu ich przyznali się do winy.

Skandaliczna ta historja przychodzi w samą porę. Na tle rozpoczynającego się właśnie procesu przeciw trzynastu członkom bojówki O. W. P., oskarżonym o gwałt i wywołanie zaburzeń w czasie święta Sokolego w Gdyni, — incydent kielecki staje się bowiem jeszcze jednym przyczynkiem do naocznego przekonania się opinji publicznej o „wartości moralnej" metod działania Obozu Wielkiej Polski. **Bratanie się młodych bojowców OWP. z szumowinami i mętami społecznemi** dla wspólnego dokonywania tchórzliwych „bohaterstw" lub poprostu innych wykroczeń przeciw kodeksowi karnemu, jest **regułą, stosowaną w tej sławetnej organizacji „narodowego wychowania" raz poraz.** Gdyby nawet pominąć „akcję", rozwijaną przez członków OWP wspólnie z mętami społecznemi podczas głośnych a krwawych zajść w Jadowie, — wystarczyłoby notować tylko te **kolejne wypadki sądowych wyroków, zapadłych przeciw członkom OWP. na Pomorzu za takie przestępstwa kryminalne w których ich bezpośrednia łączność z przestępczym „światem podziemnym" wykazana została ponad wszelką wątpliwość.** Wystarczy stwierdzić, że np. w **jednej** placówce OWP z terenu powiatu świeckiego, placówce liczącej zaledwie 50-u członków, **aż czternastu z nich posiada wyroki sądowe za przestępstwa kryminalne, jak kradzież, kłusownictwo, opór władzy itp.,** a ponadto **trzech z** nich takież wyroki za... **paserstwo. Podobną** statystykę wyroków za analogiczne przestępstwa kryminalne wykazuje szereg innych placówek OWP na Pomorzu — i **nietylko na Pomorzu.**

„Wartość moralna" działania Obozu Wielkiej Polski zyskała w wypadku kieleckim jeszcze wyrazistszą ocenę. Równa jest ona „wartości" tych samych zbirów i szumowin na wzór których i z któremi ręka w rękę rozwydrzeni bojówkarze OWP dokonywują swych „wyczynów" przeciw kodeksowi karnemu.

Ich „patrjotyzm"

Jak się dowiadujemy, w rękach prokuratora Sądu Okręgowego w Chojnicach znajduje się obecnie sprawa niejakiego **Stanisława Kardacza, członka OWP. z Czersk pow. chojnicki.**

„Patrjota" ten i „zasłużony działacz" t. zw. Grupy Młodych miejscowego obozu „narodowego"; przejeżdżając dnia 18 ub. m. pociągiem przez stację kolejową w Chojnicach, dostrzegł przez okno stojący tam właśnie tranzytowy pociąg niemiecki. Niewiele myśląc, otworzył okno i **podnosząc pozdrowieniem hitlerowskiem rękę w górę, począł ku siedzącym w tranzytowym pociągu Niemcom wznosić powitalne okrzyki: „Heil Hitler!"**

Nieprawdopodobne i niesłychane, a jednak **prawdziwe** to wystąpienie przedstawiciela Obozu Wielkiej Polski, stało się również **w porę.** Miało ono bowiem miejsce dnia 18 lipca, a więc w tydzień po zajściach gdyńskich, gdzie bojówka OWP miała rzekomo zamiar manifestować swe „patrjotyczne" i „antyniemieckie" uczucia...

Nawiasem zaś warto nadmienić, że wspomniany wielbiciel Hitlera z pod znaku Obozu Wielkiej Polski posiada pozatem bardzo bogatą przeszłość **...kryminalną,** datującą m. i. jeszcze nawet i z czasów zaborczych. Ma za sobą **kilkakrotne wyroki skazujące za kradzieże, oszustwo i sprzeniewierzenie, opiewające na łączną karę 10-u miesięcy więzienia,** ma i bliższy datą wyrok więzienia za **opilstwo, a wantury i bójki.**

Jak na „zasłużonego działacza" OWP — kwalifikacje te byłyby już wystarczające. A manifestacja na cześć Hitlera — to ich ukoronowanie.

Młodzież akademicka garnie się pod sztandary strzeleckie

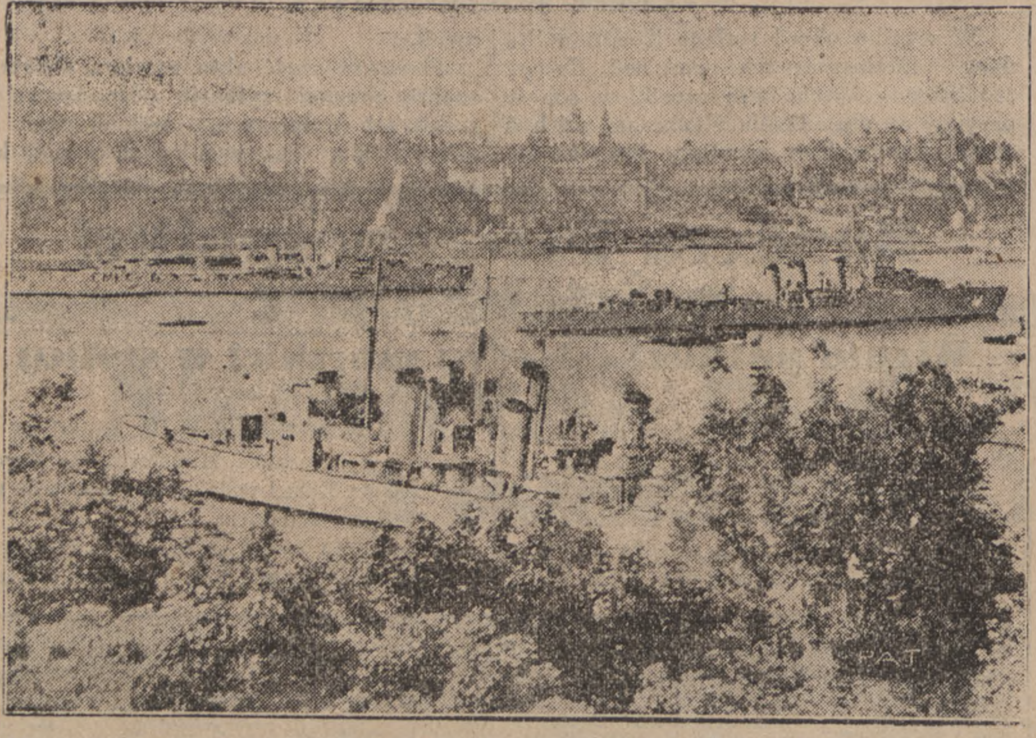
Na tegorocznym obozie akademickim Związku Strzeleckiego, który odbył się na Kirach w Dolinie Kościeliskiej, 69 strzelców-akademików zdobyło P. O. S., a 91 odznakę strzelecką.

Rozwój komunikacji między Polską a Lewantem

Ostatnio odbyła się w Konstancy **konferencja Związku Kolejowego Polsko-Rumuńsko-Lewantyńskiego.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele kolei polskich i rumuńskich, oraz rumuńskiej żeglugi morskiej. Z ramienia P. K. P. brali w niej udział: naczelnik wydziału ministerstwa komunikacji mgr. Matoga i radca tego ministerstwa mgr. Michalik.

Na konferencji stwierdzono, że w komunikacji polsko-rumuńsko-lewantyńskiej ruch w ostatnim okresie wzmógł się o 100 procent dzięki zastosowanym ulgom i ułatwieniom. Dla jeszcze większego usprawnienia tej komunikacji rozpatrzono szereg spraw i uchwalono odpowiednie wnioski.

„Burza" i „Wicher" wjeżdżają do portu Sztokholmskiego



Na ilustracji naszej widzimy chlubę polskiej marynarki O. R. P. „Wichra" i „Burzę" przy wjeździe do Sztokholmu. Z brzegów tłumy publiczności podziwiały sprawne manewry naszych okrętów.

Z martyrologji dzieci polskich na Pomorzu Pruskiem

W Osławie Dąbrowie, (powiat bytomski) na Pomorzu Pruskiem, **policja przymusowo odstawiła do szkoły niemieckiej 18-ro dzieci polskich,** które poprzednio uczęszczały do mniejszościowej szkoły polskiej. 19-te dziecko, chore obłożnie, zostało poddane badaniom lekarza powiatowego.

Mniejszościowa szkoła polska w Osławie Dąbrowie wraz z dwoma innemi szkołami w Płotowie i Rabacinie została przed kilku miesiącami zamknięta, po odebraniu nauczycielom tych szkół przez władze pruskie prawa nauczania. Jakkolwiek Związek Towarzystw Szkolnych w Berlinie mianował na miejsce usuniętych nauczycieli innych, jednakże niemieckie władze szkolne nie udzieliły im dotąd prawa nauczania. Obecnie, wobec oświadczenia rodziców, że pragną, by ich dzieci uczyły się w polskiej szkole, władze zastosowały wobec dzieci polskich środki przymusu.

Półtora tysiąca strzelców weźmie udział w narodowych zawodach strzeleckich

W dn. 11—18 września br. odbędą się Poznaniu 7-ma Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łuczne oraz I-sze Narodowe Kobiece zawody strzelecko - łuczne.

W zawodach mają prawo brać udział strzelcy stowarzyszeni posiadający klasę wyborową lub klasę pierwszą odznaki strzeleckiej.

Liczba ich wynosi — 42 strzelców wyborowych i 1135 — klasy pierwszej.

Pan Minister Kolei decyzją z dnia 21 lipca br. przyznał bezpłatny powrót z Poznania do miejsc zamieszkania uczestnikom 7-ch narodowych zawodów strzeleckich, które mają się odbyć w Poznaniu.

Przejazd ten odbywać się będzie w wagonach III klasy pociągów osobowych i pośpiesznych na podstawie biletów bezpłatnych, które wyda Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu po przedstawieniu jej przez Komitet Organizacyjny zawodów wykazu uczestników, przybyłych na zawody ze wskazaniem ich imion i nazwisk oraz stacji ich powrotnej podróży.

W rocznicę zgonu ś. p. Tadeusza Hołówki

Pierwsza rocznica tragicznego zgonu ś. p. Tadeusza Hołówki zbliżyła się ku nam nader szybko. Zastaje nas bowiem wciąż jeszcze pełnych żywej pamięci i gorących dlań uczuć. Hołówko żyje jeszcze w naszej wyobraźni i w naszych sercach taki jaki był: bujny, młody, dzielny i serdeczny.

A przecież rok już dzieli nas od owego wieczoru letniego, w którego mrokach podła ręka nikczemności ludzkiej dokonała tragedji truskawieckiej. Już rok.

Cóż uczyniliśmy dla uczczenia pamięci Hołówki, dla uchronienia wielkich wartości Jego ducha i umysłu przed zatratą w zawierusze powszednich spraw żywotnych naszego sprawcowanego i po tylekroć żałobą okrytego pokolenia?

Pojęcia: „dużo" i „mało" nie mogą być uważane za jednostkę miary w tej sprawie. Wszelako trzeba stwierdzić, że coś jednak, i to pozytywnego, zrobiono, że społeczeństwo oceniło pracę swego szlachetnego sługi, że Ojczyzna okazała wdzięczność Jego pamięci.

Dnia 29 sierpnia poświęcony został skromny — bo skromnym był również zawsze Hołówko — nagrobek na Jego mogile, — owoc tkliwej pamięci i ofiarności społeczeństwa.

Do użytku publicznego oddane zostały cenne pozostałości spuścizny pisarskiej Zmarłego. Dwa pośmiertne tomy Hołówki: 1) „Przez kraj czerwonego caratu", cześć druga wspaniałego dzieła pamiętnikarskiego p. t. „Przez dwa fronty", oraz 2) „Ostatni rok", zawierający większą pracę publicystyczną wraz z ostatniemi enuncjacjami politycznemi autora, — oto owoc pełnej pietyzmu pracy żony ś. p. Tadeusza i przyjaciół.

W najbliższym czasie na półkach księgarskich znajdzie się obszerna praca monograficzna o Hołówce, pióra współtowarzysza jego pierwszych bojów publicystycznych w Warszawie, Wincentego Rzymowskiego.

Mimo licznych i uciążliwych zajęć, minister Janusz Jędrzejewicz zamierza skreślić sylwetkę serdecznego przyjaciela, **przeznaczoną** specjalnie dla młodzieży, której **duszę piękno** postaci Hołówki ożywi niewątpliwie **aspiracjami** szlachetnemi, wiarą w celowość i konieczność walki o ideały wzniosłe.

Szereg dalszych inicjatyw, **zmierzających** do wzniesienia Hołówce żywego **pomnika pod** postacią stypendjów i fundacyj, — oto uwieńczenie prac, zmierzających do stworzenia realnych symbolów Jego żywota — **w ramach** ludzkich pojęć — **wiecznego wśród rodaków,** w dziejach Polski, którą tak żarliwie **ukochał,** dla której żył i życie oddał.

Albowiem śmierć oznaczała dla Hołówki — jak dla wszystkich ludzi o duszy wzniosłej — tylko zmianę formy życia. Odpadła **ta, która** jest najbliższą naszemu **materjalistycznemu** systemowi odczuwania, wyzwalając **element** wieczny życia i jego rzeczywiste **bogactwo:** piękno nieśmiertelnej duszy i jej niezniszczalne owoce.

Podziękowanie P. Prezydenta Rzplitej za kondolencje

Pan Prezydent Rzplitej polecił szefowi kancelarji cywilnej złożyć za pośrednictwem prasy wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy wzięli bądź osobiście udział w uroczystościach pogrzebowych, bądź dali wyraz swemu żalowi po stracie małżonki P. Prezydenta ś. p. Michaliny Mościckiej.

W szczególności P. Prezydent polecił złożyć podziękowanie duchowieństwu katolickiemu, przedstawicielom duchowieństwa innych wyznań, przedstwawicielom organizacyj i instytucyj społecznych, wreszcie niezliczonym rzeszom publiczności, które oddały pośmiertny hołd Michalinie Mościckiej.

Wiceminister Gallot na Pomorzu

Przeniesienie Dyrekcji Kolejowej z Gdańska do Torunia

W ostatnich dniach wyjechał na Pomorze p. **wiceminister komunikacji inż. Gallot.** Podróż jego pozostaje w **związku z przeniesieniem dyrekcji P. K. P. z Gdańska do Torunia.**

P. wiceminister Gallot ustali na miejscu kolejność robót, które muszą być dokonane w związku z przeniesieniem dyrekcji i ulokowaniem jej biur w nowym gmachu, nabytym przez ministerstwo komunikacji. W gmachu tym trzeba dokonać szeregu robót specjalnych, ponieważ — jak wiadomo — pierwotnie był on przeznaczony dla urzędu wojewódzkiego.

P. wiceminister Gallot ponadto omówi sprawę budowy gmachów mieszkalnych dla pracowników dyrekcji kolejowej, oraz uda się do Aleksandrowa, aby zbadać tam możliwości **mieszkaniowe,** gdyż część urzędników dyrekcji toruńskiej będzie mogła mieszkać stale w tem mieście.

W drodze powrotnej do Warszawy, **p. wiceminister Gallot dokona inspekcji prac, prowadzonych przy zabezpieczeniu brzegów Wisły między Toruniem a Tczewem.**

KRONIKA

wtorek 30 sierpnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Śc. gł. Św. Jana
Wtorek Róży

— Stan wody w Wiśle z dnia 27. 8.: Zawichost +0.94, Warszawa +0.88, Płock +0.90, Toruń +0.98, Fordon +0.99, Chełmno +0.83, Grudziądz +1.04, Korzeniewo +1.24, Piekło +0.45, Tczew +0.40, Einlage +2.32.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, 31 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski, tel. 7.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 27 b. m. o godz. 20 — „Wynalazca".

Niedziela, 28 b. m. o godz. 16 — „Królowa miljardów"; o godz. 20 — „Bajadera".

Poniedziałek 28 bm. godz. 20 „Porwanie Sabinek".

Repertuar kin:

Światowid — „Los dżentelmana".

Palace — „Powrót do życia" z Janet Gaynor.

Mars — „Najeźdźcy".

Lux, ul. Strumykowa — „Schmeling — Sharkey" i „W buduarze dyplomaty".

Corso — „Apasze z Montmartru" I. serja, „Tajemnice jaskiń Paryża" II serja.

Z miasta

— **Kursy wieczorne maturalne i dokształcające dla pań i panów**, koncesjonowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, rozpoczynają się **dnia 1 września br.** Będą utworzone klasy od IV do VIII gimnazjalnej, typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego, w których językiem nowożytnym będzie język angielski i francuski lub niemiecki. Ważne dla handlowców! Będą otwarte kursy języka angielskiego, jakoteż kursy dokształcające z chemji i przyrody dla uczniów i praktykantów aptekarskich i drogeryjnych. Zapisywać się na kursy jakoteż bliższe informacje otrzymywać można każdego dnia w gmachu gimnazjum niemieckiego w Toruniu przy ul. Piekary l. 49. Dla pp. wojskowych pewne ulgi. — Koncesjonarjusz em. Naczelnik Wydziału Kuratorjum — Władysław Jankowski. (5893

— **W prywatnej szkole im. św. Teresy** dr. Zofji Szczepkowskiej (ul. Kościuszki 4) za, pisy codz. między godz. 12—13 oraz 17—18. Zgłaszać można dzieci do kl. I—V od lat 6—15 Przyjmuje się również repetentów.

— **Zapisy do 3-klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej** ze specjalną klasą IV o kierunku ekonomiczno-handlowym Izby Przemysłowo-handlowej w Toruniu przyjmuje kancelarja szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba) do 1 września r. b. w godzinach urzędowych.

— **Zapisy do XV Publicznej Dokształcającej Szkoły w Toruniu przy ul. Szpitalnej 6** (obok kościoła św. Jakóba) przydzieleni są uczniowie kupieccy i biurowi. P. P. pracodawcy winni zgłosić swych młodocianych pracowników wspomnianych kategoryj w kancelarji szkoły w dniu 1 września r. b. od godz. 18 do 20. Rok szkolny 1932/33 rozpocznie się 1 września r. b

— **Na gorącym uczynku przytrzymała** policja w dniu wczorajszym niejakiego Leona Janickiego w chwili, gdy usiłował skraść torebkę damską na plaży po lewej stronie Wisły. Janicki, jak stwierdzono, buszował na plaży i okradał od dłuższego już czasu zażywających kąpieli obywateli.

— **Zgony.** Dnia 27 sierpnia 1932 r. zmarli w Toruniu: Helena Kamińska z d. Janicka, ur. 15. 11. 1896 r.; Kazimierz Pyzir, ur. 15. 5 1931; Zofia Paterska, ur. 12 7. 1932 r.

Z teatru

— „**Porwanie Sabinek**". Dziś w poniedziałek, 29 b. m. o godz. 20 „Porwanie Sabinek", przedstawienie zakupione przez pocztowców. We wtorek, 30 b. m. teatr nieczynny.

— „**Bajadera**". W środę, 31 b. m. o godz. 20 t. zw. „Tania środa" przyniesie po cenach najniższych od 0,30 do 2,80 zł przepiękną, nie, zwykle efektowną i olbrzymią w czarującej melodje operetkę w 3 aktach E. Kalmana p. t. „Bajadera". Będzie to zarazem ostatnia sposobność ujrzenia tego arcydzieła współczesnej operetki światowej, w której pożegna się z Toruniem znakomity gość Operetki Zdrojowej z Ciechocinka Elna Gistedt

Tężyzna fizyczna naszych saperów

Saperskie zawody sportowe w 8 Batalionie Saperów

W dniach 16—18 sierpnia b. r. w 8 Batalionie Saperów w Toruniu odbyły się oddziałowe saperskie zawody sportowe, które były sprawdzianem wyszkolenia saperskiego, sprawności fizycznej i tężyzny duchowej żołnierzy.

Organizację zawodów przeprowadził dowódca Batalionu pułk. **Goreczyński** przy wydajnej pomocy kpt. **Laskowskiego**, oficera szta bowego do spraw wyszkolenia batalionu.

Zawody odbyły się w obecności dowódcy 3 Brygady Saperów — pułk. dypl. inż. **Zachorowskiego** oraz wszystkich oficerów baonu.

W dniu 16 o godz. 6.30 przy dźwiękach własnej orkiestry wymaszerował batalion pod dowództwem kpt. Laskowskiego na plac ćwiczeń wodnych nad Wisłą — do pierwszych konkurencji.

Na miejscu przybyłemu dowódcy 3 Brygady Saperów zdał raport kpt. Laskowski. Po przeglądzie oddziałów przez dowódcę 3 Brygady Saperów i przywitaniu się z batalionem, rozpoczęły się zawody w przeprawie pontonami przez Wisłę — o szerokości w tym dniu w miejscu przeprawy 470 m.

Liczny zastęp sędziów, wyposażonych w stopery, towarzyszył grupom 7—8 pontonów, odbijającym na znak kierownika na przemian z jednego i drugiego brzegu.

I w tymże czasie, z specjalnie wybudowanej na brzegu Wisły trybuny, wszelkie poruszenia ścigających się pontonów były z ciekawością obserwowane przez Komisję Sędziów ską z pułk. Zachorowskim, jako głównym sędzią na czele.

W konkurencji tej I. miejsce zajęła **2 kompanja sap.**, II. miejsce zajęła **3 komp. sap.**, III. miejsce zajęła **4 komp. sap.**, IV miejsce zajęła **1 komp. sap.**

Różnice w średnich czasach uzyskanych przez kompanje były tak nieznaczne, wahające się w granicach **5—10 sekund, że ogólnie** można przyjąć, iż wszystkie kompanje pod względem ambicji i **wyszkolenia stoją na jednym i tym wysokim poziomie. Zdecydowały** zaś w uzyskiwaniu pierwszych miejsc, karne punkty, notowane przez sędziów za najmniejsze uchybienie przepisom wioślarki pontonowej.

Po przeprawach pontonami odbyły się **zawody pływackie na 50 m.**, w których brały udział całe stany kompanji.

O wynikach w tej konkurencji zadecydowała ilość saperów, którzy z powodu wad organicznych, czy też słabszego opanowania nerwów, nie wytrzymali próby i skorzystali z pomocy łodzi ratunkowych. Jednak takich było niewiele i ogólne wyniki można uważać za bardzo dobre.

I miejsce zajęła **4 komp. sap.**; II miejsce zajęła **1 komp. sap.**, III miejsce zajęła **3 kompanja sap.**; IV miejsce zajęła **2 komp. sap.**

Następnego dnia, t. j. 17 b. m. miały miejsce na Wiśle zawody w jeździe pychówkami (łodziami), w których saperzy popisywali się siłą i umiejętnością kierowania tego rodzaju łodzią, idąc w zawody z wytrawnymi rybakami i uzyskując doskonałe czasy w przebywaniu tak szerokiej przeszkody wodnej.

W tej konkurencji I miejsce zajęła **2 komp.** sap., II miejsce zajęła 3 komp. sap., III miejsce zajęła 4 komp. sap., IV miejsce zajęła 1 komp. saperów.

W dniu 18 b. m. odbyły się zawody w **marszu forsownym na długości trasy 13 km.** w pełnym rynsztunku bojowym i ze sprzętem saperskim, poczem po krótkiej 20-minutowej przerwie przystępowały oddziały wydzielone mi zastępami do budowy 50 m. odcinków przeszkód z drutu kolczastego; zastępy, dowolnie przez kierownika zawodów formowane i prowadzone przez podoficerów służby czynnej.

Kompanje startowały w odstępach 0,5—1,0 godz., przebywając wytyczoną trasę marszu **w rekordowym wprost czasie z szybkością 8 do 10 km. na godz.**, w duszny i upalny dzień. To też saperzy przychodzili do mety zlani pot, tem i umorusani kurzem, mimo to zachowując jeszcze dużo odporności fizycznej i duchowej, by sprawnie i szybko wykonać następne zadanie: t. j. — kilka odcinków przeszkód na każdą kompanję. W marszu I miejsce zajęła **2 komp. sap.**, II miejsce zajęła 1 komp. sap., III miejsce zajęła 4 komp. sap., IV miejsce zajęła 3 komp. sap.

Różnice czasów w tej konkurencji były za, ledwie paru minutowe. Jednak wzmagający **się upał dotkliwie dawał się ze znaki kompanjom później startującym.**

Mimo cięższych warunków I miejsce w budowie przeszkód po marszu w wspaniałym czasie zajmuje kompanja, która ostatnia startowała, t. j. **komp. 3**; II miejsce zajęła 4 komp. sap., III miejsce zajęła 2 komp. sap., IV miejsce zajęła 1 komp. sap.

W ostatnim dniu zawodów, t. j. dnia 18 b. m. zostały ogłoszone wyniki zawodów, oraz odbyło się uroczyste wręczenie zwycięskim kompanjom dyplomów pięknie wykonanych przez oficerów batalionu: por. Scheinera i por. Pietraszewskiego.

Do zebranego na dziedzińcu koszarowym batalionu (w obecności dowódcy 3 Brygady Saperów) przemówił dowódca pułk. **Goreczyński**, wyrażając uznanie za wysiłek i hart ducha wykazany przez saperów, stwierdzając osiągnięty przez batalion **wysoki poziom wyszkolenia saperskiego** i podkreślił, **że w zawodach nie było zwycięzców**, ani też zwyciężonych, a są tylko uzyskane miejsca z wyników niewiele różniących się od siebie. **Na** zakończenie przemówienia dowódca Batalionu wzniósł okrzyk „Niech żyje" na cześć **dostojnego gościa** i przełożonego dowódcy 3 Brygady Saperów, podchwycony z zapałem i powtórzony trzykrotnie przez **zebrane brać saperską.**

Następnie dowódca Brygady **wręczył mistrzowskiej** 2 kompanji sap. piękny **puhar** jako nagrodę przechodnią 8 Batalionu Saperów, winszując dowódcy uzyskanego powodzenia. Dowódca Batalionu rozdał dyplomy za osiągnięte I miejsca w poszczególnych konkurencjach.

Uroczystość rozdania dyplomów i wręczenia puharu została zakończona defiladą batalionu przed dowódcą 3 Brygady Saperów i dowódcą 8 Batalionu Saperów.

Batalion prowadzony przez kpt. Laskowskiego, dziarsko przemaszerował, zyskując ze strony dowódcy Brygady pochwałę za swoją postawę i sprawność.

Z Komitetu Popierania Teatru

Na ostatniem posiedzeniu prezydjum Komitetu Popierania Teatru, przewodniczący p. nacz. dr. **Krysiński**, złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu. W sprawozdaniu swem prezes p. nacz. dr. Krysiński podkreślił życzliwe stanowisko szeregu instytucyj, które udzieliły Teatrowi — na skutek starań Komitetu — pomocy finansowej. Podniósł też prezes starania delegacji wyłonionej przez Komitet, dzięki której staraniom Teatr uzyskał roczną subwencję rządową w wysokości 18.000 zł, w tej samej wysokości subwencję udzielił również Magistrat naszego miasta.

Delegacji Komitetu uchwalono — na wniosek p. nacz. dr. Krysińskiego — wyrazić specjalne podziękowanie za jej starania uwieńczone tak pomyślnym rezultatem.

W dalszym ciągu zebrania omówiono sprawę terminów wypłaty przyznanych Teatrowi zasiłków.

W dyskusji dyr. Benda zaznajomił zebranych z kwestją występów zespołu toruńskiego w Grudziądzu.

Z sali sądowej

Echa napadu na inkasenta Andrzejewskiego w Gdyni

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok na bandytów

W grudniu 1930 r. dokonano w Gdyni **śmiałego napadu na gońca monopolu spirytusowego Andrzejewskiego niosącego zainkasowane 7 tys. zł.**

Jeden z bandytów **uderzył Andrzejewskiego kolbą brauninga w głowę**, a ogłuszywszy go zabrał teczkę z pieniędzmi.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że do bandy tej należał niejaki **Krawczyński, Zawadzki Leon**, urzędnik pocztowy oraz niejaki **Jan Piłat.**

Na odbytej rozprawie w lutym br. w **Wejrowie Sąd Okręgowy zasądził Krawczyńskiego na 7 lat ciężkiego więzienia, Zawadzkiego** — który również fałszował książeczki PKO **na 6 lat ciężkiego więzienia i Piłata na 3 lata ciężkiego więzienia.**

Na skutek wniesionej apelacji w ub. piątek odbyła się w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu ponowna rozprawa.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. Sosiński jako wotanci zasiadali sędzia S. O. Zubkowski. Oskarżał wiceprokurator S. A. Sochaczewski. Oskarżonych bronili z urzędu adwokaci Kulerski i Kurzętkowski.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji.

Nieuczciwy dozorca

Sąd Apelacyjny rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko b. dozorcy fabryki Weese w Toruniu. Dozorca Klose dopuszczał się systematycznie kradzieży różnych wyrobów, a skradziony towar sprzedawał.

Klose znalazł się na ławie oskarżonych tutejszego Sądu Okręgowego, który zasądził go na rok więzienia, a niejaką Ch. za kupno skradzionego towaru na 6 miesięcy więzienia.

Na skutek odwołania odbyła się ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym.

Po ponownem przesłuchaniu świadków i przeprowadzeniu rozprawy, Sąd uchylił wyrok pierwszej instancji, i zasądził Klosego tylko na 6 miesięcy więzienia, a Ch. uniewinnił.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. Sosiński przy udziale sędziów S. A. Kurkowskiego i Kruszyńskiego, oskarżał wiceprokurator S. A. Sochaczewski.

„Nie mów fałszywego świadectwa..."

W Sądzie Okręgowym, jako instancji odwoławczej odbyło się wczoraj szereg rozpraw apelacyjnych z Sądów Grodzkich.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadła rodzina matka, córka i syn. Oskarżeni zrobili doniesienie na urzędnika sądowego. Wawrzyniaka, zarzucając mu kradzież węgla i innych przedmiotów z gmachu sądowego. Wawrzyniak zaskarżył całą rodzinę o oszczarstwo i Sąd grodzki w wyniku przeprowadzonej rozprawy zasądził Marję B. na 6 tygodni, Anastazję B. na 3 tygodnie a Feliksa B. na 4 tygodnie więzienia.

Na skutek odwołania odbyła się ponowna rozprawa w Sądzie Okręgowym. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy zatwierdził wyrok pierwszej instancji uwzględnił jednak okoliczności łagodzące i karę zawiesił wszystkim na 2 *lata.*

Położenie rolnictwa w Polsce

Zbiory lepsze od zeszłorocznych

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen daje następującą ocenę obecnej sytuacji rolnictwa.

Rezultaty żniw zapowiadają się bardzo dobrze **dla żyta i owsa, gorzej dla jęczmienia, średnio dobrze dla pszenicy.** Znaczenie klęski rdzy która dotknęła ostatnio pszenicę, jest jedynie **lokalne** i nie wydaje się, by mogła ona mieć większy wpływ na kształtowanie się poziomu cen pszenicy w kraju. Wobec spodziewanego dużego urodzaju żyta, tak w Polsce, jak i w innych głównych krajach produkujących, **rozpiętość cen między żytem a pszenicą** będzie zapewne w przyszłym roku gospodarczym **utrzymywać się na wyższym poziomie,** niż to miało miejsce w roku bieżącym. — W czasie żniw niepomyślne warunki atmosferyczne wyrządziły znaczne szkody w rozmaitych stronach kraju. Naogół jednak pierwsze wiadomości o omłotach każą się spodziewać **zbiorów wyższych od zeszłorocznych w zakresie żyta i owsa,** mniej więcej jednakowo jęczmienia i niższych pszenicy.

Wobec niskiego poziomu cen światowych i przypuszczalnych dość znacznych nadwyżek eksportowych, nie należy **się spodziewać zwyżki cen przed miesiącami wiosennemi.** Tendencja zwyżkowa może być wywołana jedynie przez **zakupy interwencyjne.** Jest jednak mało prawdopodobne, by mogła ona się utrzymać w ciągu miesięcy jesiennych. Raczej należy oczekiwać dalszego spadku cen. Dotychczas rolnicy, wobec niskiego poziomu cen, powstrzymują się z rzuceniem większych ilości zboża na rynek. W razie trwania tego stanu rzeczy, można się liczyć z utrzymaniem cen na poziomie niewiele niższym od patrytetu eksportowego (cena światowa plus premja).

W zakresie trzody chlewnej ceny utrzymują się na **niskim poziomie.** Ciężka sytuacja gospodarcza kraju, spadek cen zbóż, trudności finansowe, z któremi musi walczyć rolnictwo, wpływają **hamująco na normalny rozwój tendencyj zwyżkowych na rynku handlowym.** — Dotyczy to zarówno cen żywca, jak i cen masła i jaj. W każdym razie ceny głównych artykułów hodowlanych w stosunku do cen zbóż w przyszłym roku gospodarczym będą się kształtować pomyślniej dla artykułów hodowlanych, niż miało to miejsce w bieżącym roku gospodarczym.

Drugi kwartał, jakoteż miesiąc lipiec stanowiły w ogólnej sytuacji finansowej wsi okres przejściowy. Szereg zarządzeń przyczynił się do **odroczenia terminów płatności zobowiązań rolniczych do okresu pożniwnego.** Stosunkowo wysoka cena zbóż (do czerwca) i zwyżka cen artykułów hodowlanych w ciągu maja wpłynęły na zwiększenie dopływu gotówki na wieś. Znalazło to wyraz w pewnem odprężeniu sytuacji na rynku krótkoterminowych zobowiązań (odsetek protestowanych weksli w okręgach rolniczych utrzymywał się na stosunkowo dość niskim poziomie). Dane orjentacyjne co do rozmiarów konsumcji wsi wydają się wskazywać na pewien wzrost artykułów nabywanych tak przez większych, jak i mniejszych rolników.

Projekt nowej monety 10-złotowej



Z początkiem września mają się ukazać w obiegu srebrne monety 10-złotowe. Projekt srebrnej 10-złotówki już jest przygotowany. Autorem jego jest znakomity rzeźbiarz prof. Antoni Madeyski, twórca pomników Jadwigi i Władysława Warneńczyka, zdobiących katedrę na Wawelu.

Na jednej stronie srebrnej 10-złotówki znajduje się symboliczna głowa niewieścia na tle kłosów zboża, na drugiej stronie orzeł państwowy. W otoku nad orłem napis: „Rzeczypospolita Polska", pod orłem zaś data „1932" i napis „10 złotych 10".

Zaznaczyć należy przytem, że nowa srebrna moneta polska będzie tak jak dotychczasowe 750-tej próby. Jest to wyższa próba srebra niż w monetach angielskich lub niemieckich, które są tylko 500-tej próby.

Fotografja nasza przedstawia: 1) i 2) projekt srebrnej monety 10-złotowej; 3) srebrne 20 lirów włoskich = 9 zł 60 gr; 4) srebrne 5 marek niemieckich = 10 zł 60 gr; 5) srebrna 2-złotówka; 6) srebrny 1 frank szwajcarski = 1 zł 74 gr; 7) srebrna 2-markówka niem. = 4 zł 23 gr.

Dochody i wydatki państwa

Lipiec znacznie lepszym miesiącem od czerwca

Lipiec przyniósł zwiększenie dochodów państwowych w porównaniu z czerwcem r. b. o 24.114 tys. zł, a to wskutek wzrostu wpływu z monopolów o blisko 5 milj. zł i zwiększenia się pozycji innych dochodów administracyjnych o 19.067 tys. zł. Również wpływy podatkowe wzrosły nieznacznie o ca. 1 miljon złotych. **Wydatki skarbu państwa zwiększyły się natomiast tylko o 1.823 tys. zł.**

Ogółem wydatki skarbowe w lipcu r. b. wynosiły 188.880 tys. zł. wobec 187.057 tys. w czerwcu r. b., a 218.191 tys. w lipcu ub. roku, dochody zaś — 171.903 tys. względnie 147.789 tys. i 192.792 tys. zł. W pierwszych czterech miesiącach b. roku budżetowego, t. j. od 1. 4. do 31. 7. r. b. wydatki skarbowe wyrażały się cyfrą 764.791 tys. zł., dochody zaś wynosiły 689.844 tys. zł.

Deficyt budżetowy za lipiec r b. wynosi przeto 16.977 tys. zł., wobec 39.268 tys. w czerwcu r. b., a 25.399. tys. w lipcu ub. r, za pierwsze cztery miesiące b. roku budżetowego wyraża się **zaś cyfrą 74.947 tys. zł.**

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwowych w lipcu r. b. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco: dochody:

administracja 113.546, w tem dochody skarbowe z podatków i opłat 75.688, inne dochody administracyjne 37.858, wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw 3.178, z monopoli 55.179; wydatki — administracja ogółem 188.880, w tem władze naczelne 1.554, ministerstwo spraw zagranicznych 3.329, wojskowych 66.095, wewnętrznych 16.264, skarbu 8.140, sprawiedliwości 7.803, przemysłu i handlu 2.869, komunikacji 256, rolnictwa 1.440, wyznań rel. i ośw. publ. 27.566, robót publicznych 2.809, pracy i opieki społecznej 5.901, reform rolnych 569, poczt i telegrafów 102, emerytury 15.468, renty inwalidzkie i pensje 10.284, obsługa długów państwowych 18.431. Do **przedsiębiorstw skarb państwa w lipcu r. b. nic nie dopłacił,** podczas gdy w czerwcu r. b. dopłata wynosiła 1.506 tys. zł., a w lipcu ub. r. 554 tys. zł.

Pomimo kryzysu — wzrost oszczędności

Lokaty w P. K. O. wzrosły o 2,3 proc.

Pomimo wzmagającego się stale kryzysu gospodarczego i normalnego w tym okresie odpływu wkładów, ze względu na wyjazdy letnie i t. p., **wkłady w Pocztowej Kasie Oszczędności jako też w kasach komunalnych i niekomunalnych w lipcu r. b. osiągnęły poważny wzrost.** Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. na dzień 31. 6. r. b. wynosił 394.859 tys. zł, wobec 386.140 tys na 30. 6. r. b., **wzrósł więc o 2,3%.** Równocześnie lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych zwiększyły się ze 147.992 na 152.707 tys. złotych.

W 377 kasach komunalnych wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły z 526.504 tys. na 528.899 tys. zł, t. j. o ½%, natomiast lokaty instytucyj finansowych zmniejszyły się z 33.966 na 32.887 tys. zł, a wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 48.174 na 45.047 tys. zł.

Odpowiednie pozycje w dwóch kasach niekomunalnych przedstawiały się następująco: wkłady oszczędnościowe na 31. 7. r. b 37.301 tys. zł, wobec 36.248 tys. na 30. 6., a więc wzrost o 2.9%, wkłady instytucyj finansowych 6.684 tys. (6.493 tys.), a lokaty na rachunkach bieżacych 111 tys. wobec 103 tys. zł. na 30. 6. r. b.

Sowieckie zamówienia

na polskie parowozy i tabor kolejowy

W tych dniach zostały ukończone rokowania „Sowpoltorgu" z fabrykami krajowemi na dostawę dla Sowietów, wywrotek i platform wagonowych. Ogółem Sowiety zamówiły **4 parowozy** dla kolei wąskotorowych wartości 250 tys. zł, **36 wywrotek** za sumę 700 tys. zł i **80 platform** wagonowych wartości 650 tys. zł. Zamówienia te będą wykonane jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Jednocześnie dowiadujemy się, że są w toku **rokowania o dostawę parowozów na ogólną sumę 2.300 tys. zł.**

W związku z mającemi się odbyć w przyszłym tygodniu posiedzeniami „Sowpoltorgu" wyjeżdżają do Moskwy w dniu 28 b. m. dyr. „Sowpoltorgu" **prof. Kasperowicz,** dyrektor Zakładów Ostrowieckich Karszo-Siedlecki i dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego Pawłowicz.

Obieg bilonu zagranicą

Jak wiadomo, granica emisji bilonu w Polsce wynosi dotychczas 320 miljonów zł., która to suma ustalona była w r. 1924 na podstawie obliczenia przyjmującego ilość ludności w kraju na 26.600 tys. i kwoty zł. 12 bilonu na głowę.

W innych krajach obieg bilonu przy obliczeniu na głowę ludności waha się w bardzo szerokich granicach. W Belgji na głowę ludności wypada — licząc w złotych polskich — 14 zł., we Włoszech — 23½ zł, w Anglji — 43,05 zł, w Niemczech — 63,60 zł, w Czechosłowacji — 17,17 zł na głowę ludności.

Eksport gipsu do Finlandji

W tych dniach wysłano z Polski drogą morską do Finlandji pierwsze partje gipsu. Należy przytem zaznaczyć, że dotąd głównym dostawcą gipsu do Finlandji dla celów budowlanych były Niemcy, które przywoziły około półtora tysiąca ton rocznie. Obecnie część tych dostaw przypadnie przemysłowi polskiemu.

Budujmy Flotę Narodową

Silna zwyżka akcyj Banku Polskiego

Na warszawskim rynku papierów dywidendowych w bieżącym tygodniu nastąpiła silna **zwyżka kursu akcyj Banku Polskiego, które zyskały o blisko 10 zł. na sztuce.** Zwyżka ta, jak twierdzą sfery giełdowe, została wywołana większym popytem na te akcje ze strony szerszej publiczności, oraz zaniechaniem sprzedaży przez posiadaczy zagranicznych.

Akcje Banku Polskiego w dalszym ciągu mają tendencję wybitnie mocną, przy dość dużych obrotach. W dniu 19 b. m. kurs akcyj Banku Polskiego wynosił 71, a dnia **26 b. m. zanotowano na giełdzie warszawskiej kurs 80 złotych.**

Z akcyj przemysłowych interesowano się głównie akcjami metalurgicznemi, a mianowicie Lilpopami, Starachowicami, Ostrowcem, oraz akcjami Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru, jednak z braku materjału do większych transakcyj nie dochodziło. Zwyżka akcyj metalurgicznych tłumaczy się ostatniemi zamówieniami sowieckiemi, jakie otrzymały fabryki krajowe na lokomotywy i tabor kolejowy.

Na giełdach prowincjonalnych obroty akcjami były w tygodniu bieżącym niewielkie i ograniczały się, jak i na giełdzie warszawskiej, niemal wyłącznie, do akcyj Banku Polskiego i akcyj metalurgicznych.

Podatki i świadczenia publiczne

nie korzystają z ustawy o odroczeniu płatności

Weszły już w życie przepisy prawne o przymusowej egzekucji należności państwowych, samorządowych i t. p. Wszelkie zaległości podatków i danin państwowych są obecnie ściągane przez urzędy skarbowe, przyczem podkreślić należy, że egzekucja przeprowadzona będzie w sposób stanowczy, gdyż przepisy rozporządzenia są bardzo stanowcze i rygorystyczne.

Pozatem koszty egzekucyjne są znaczne, co szczególnie przy nieznacznych sumach zaległości mogą dojść do wysokości należności, z oczywistą szkodą płatnika.

Ma to wielkie znaczenie przedewszystkiem dla rolnictwa dotkniętego kryzysem, gdyż podatki państwowe, samorządowe, opłaty na Izbę Rolniczą i t. p. **nie podlegają żadnym odroczeniom i muszą być płacone pod grozą egzekucji,** tembardziej że dobrowolne uiszczenie bieżących podatków państwowych powoduje bonifikatę zaległości.

Rozsądnem przeto jest uiścić podatki bez kar i kosztów egzekucyjnych. To samo odnosi się do sfer kupieckich.

Nowelizacja rozporządzenia o sądach doraźnych

Rada Ministrów na piątkowem posiedzeniu uchwaliła m. in. **projekt nowelizacji rozporządzenia o sądach doraźnych.**

Nowelizacja ta ma **charakter zmian czysto-formalnych,** koniecznych ze względu na to, że z dniem 1 września r. b. wchodzi w życie nowy kodeks karny. Dekret o sądach doraźnych wymieniając przestępstwa, które podlegają postępowaniu w trybie doraźnym, określa je zapomocą paragrafów kodeksu karnego, przewidujących te przestępstwa. Ponieważ odpowiednie numery paragrafów mają w nowym kodeksie zupełnie inną treść, bowiem cały układ i numeracja kodeksu są inne, niż w kodeksie dotychczasowym, przeto **nowelizacja rozporządzenia o sądach doraźnych zastąpi paragrafy dawnego kodeksu wyliczeniem odpowiednich paragrafów kodeksu nowego.**

Rozporządzenie ukaże się jeszcze **przed dniem 1 września** b. r. tak, aby zaczęło obowiązywać jednocześnie z wejściem w **życie** nowego kodeksu karnego.

Prawo o wykroczeniach

Z dniem 1 września b. r. obowiązywać będzie rozp. Prezydenta R. P. z dn. 11 lipca 1932 r. — prawo o wykroczeniach. W stosunku do obowiązujących dotąd przepisów wprowadza wspomniane rozporządzenie dość znaczne zmiany. Nie wchodząc w bliższe szczegóły, zwracamy uwagę na przepis art. 58 wspomnianego na wstępie prawa o wykroczeniach, które stanowi, że kto kierując **gospodarstwem nie wpłaca do zakładów ubezpieczeń specjalnych** jak kasy chorych, ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie, ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa, zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych **składek potrącanych przy wypłacie pracownikom na rzecz tych instytucyj podlega surowym karom do 3 miesięcy aresztu lub grzywny do 3000 złotych.**

Na powyższe przepisy Pomorska Izba Rolnicza w interesie własnym rolników **zwraca** szczególną uwagę.

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy zmarłej Małżonki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nieodżałowanej pamięci długoletniej działaczki niepodległościowej i społecznej, szczególnie znanej z ofiarnej pracy w organizacjach kobiecych i opieki społecznej

ś. p.

Michaliny Mościckiej

odbędzie się we wtorek, dn. 30 sierpnia 1932 r. w Gdyni

o godz. 9.30 w nowym kościele (Serca Jezusowego) przy ul. 10 Lutego.

O powyższem zawiadamiają

Drużyna Harcerska Żeńska, Misja Dworcowa, Polski Czerwony Krzyż, Przysposobienie Wojskowe Kobiet, Rodzina Policyjna, Rodzina Wojskowa, Stowarzyszenie Dzieci Marji, Sokół Żeński, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Towarzystw w Gdyni.

Gdynia, w sierpniu 1932 r.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 30 sierpnia 1932 o godz. 11 sprzedawać będę w Górkach - Dębskich najwięcej dającemu z gotówkę: 3 stogi żyta. 2378

Pluciński, komornik sądowy w Szubinie.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 sierpnia o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: bilard, piano, bufet, stół składowy, 20 rozpylaczy kryształowych, 3 kanapy pluszowe, radjoaparat, maszynę do szycia, obraz. 6024

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 sierpnia o godz. 9 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy Prostej 21-23: maszyny stolarskie; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego: warsztat stolarski, szafy, stoły, obrazy, bibljotekę, maszynę do pisania, bufet, kredens, rower, maszynę szewską, towary kolonjalne, materjały na ubrania, maszynę do szycia, kanapę, biurko, zegar i inne; o godz. 15 na Kępie Bazarowej: głośnik radj., umywalkę, stoły, krzesła, kanapę, fotel, szafę, bufet i inne. 6022

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

1172

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 30 sierpnia o godz. 10 sprzedaje przy ul. Żeglarskiej 2 przymusowym przetargiem za gotówkę: krzesła, stoły, kanapy, fotele i inne rzeczy; o godz. 12 u spedytora Sądeckiego: szafę, 2 łóżka, 3 kanapy; o godz. 14 w Podgórzu przy ul. Pułaskiego 10: radjoaparat, głośnik. 6023

Bartkowiak, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 30. 8. 1932 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówką w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 27-29 o godz. 10: 1 szafę do akt, 1 stół zwykły, 1 stół składowy, 2 trzymadła kowalskie; w Wielkim Wełczu u p. Gronka o godz. 12: 1 bieliźniarkę, 1 lustro zwykłe, 1 maszynę do szycia. 1 kanapę, 1 etażerkę, 1 zegar ścienny; w Grudziądzu, dnia 31. 8. 1932 przy ul. Klasztornej o godz. 9: 1 bufet dębowy mały, 1 leżankę gobelinową, 1 mały dywanik, 1 szafę do rzeczy z lustrem, 2 stoliki nocne z apteczkami, 2 koniki platynowe, 1 postument do owoców platynowy, 1 żyrandol 3-ramienny elektr., 1 obrus na stół 2 m, 3 pary firan zwykłych, 3 zasłony okienne koloru żółtego, 1 nakrycie na łóżko, 4 obrączki. W Grudziądzu, dnia 31. 8. 32. o godz. 10 przy ul. Koszarowej 29 w biurze mojem: większą ilość zegarków męskich i damskich budzików, zegary ścienne, łańcuszki, torebki damskie, większą ilość pierścionków, rączki alpakowe do lasek, noże i widelce, łyżeczki, garnitur na biurko marmurowy, branzoletki, barometry, medaloniki, 1 karton, stołowe nakrycie, werki oryginalne do zegarków, 2 szafy oszklone, 1 stół, 3 piłki, 1 zegar reklamowy uliczny i t. p.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

376

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 31 sierpnia 1932 o godz. 11 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23, co następuje: różne towary kolonjalne, jak: kawę, proszki do prania, mydło i t. p. przedmioty.

Jaranowski, komornik sądowy w Grudziądzu.

378

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 31. 8. 32. o godz. 9 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu w biurze mojem przy ul. Nadgórnej 46: 1 maszynę do pisania; o godz. 9,15 przy ul. Droga Nowomiejska Biała Willa: 5 par firan; o godz. 9,45 przy ul. Szewskiej 2: stół szeroki, kancelaryjny i pulpit czarny; o godz. 10 przy ul. Mickiewicza 31: kanapę, radjoaparat, umywalkę, pianino i maszynę do szycia; o godz. 10,15 przy ul. Młyńskiej nr. 1c: maszynę do szycia i 50 kur; o godz. 10,30 przy ul. Młyńskiej 19: maszynę do pisania; o godz. 11 przy ul. T. Grobli 1: stół z krzesłami, zegar, leżankę i bufet; o godz. 11,15 przy ul. T. Grobli 30a: 1 patefon, 2 pary firan, 1 obraz, 1 zegar; o godz. 11,30 przy ul. M. Focha w restauracji Teatru Miejskiego: 6 but. wina, 10 ltr konjaku, 7 ltr likieru, 15 ltr soku, 10 ltr czystej, 2000 szt. papierosów; o godz. 12 przy ul. Dworcowej: kasę ogniotrwałą, biurko, stół, 6 krzeseł i szafę do książek; o godz. 12,30 przy ul. Św. Wojciecha 12: 1 elektrolux; o godz. 12,45 przy ul. Chełmińskiej 81: kanapę, umywalnię z lustrem, 2 nocne stoliki, maszynę do szycia, patefon, 2 pary firan i rower męski; o godz. 13 przy Placu 23 Stycznia w podwórzu firmy Witkowski: dużo różnych mebli domowych.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

377

Młodego inżyniera lub technika

doświadczonego w budowie i konstrukcji kotłów par., maszyn par. i w ogólnej bud. masz., władając. język. polsk. i niem. poszuk. od 1. 10. 1932 ewtl. wcześniej. Tylko pisemne zgłosz. w obydwu językach z podan. życiorysu i żądanej pensji. 6019

BORN & SCHUETZE — TORUŃ.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W Grudziądzu dnia 5. 9. 1932 r. o godz. 10 odbędzie się w Grudziądzu przy ul. Tuszewska Grobla w firmie Pepege „Polski Przemysł Gumowy" sprzedaż 24.000 (dwadzieścia cztery tysiące) par gumowego męskiego i damskiego z produkcji letniej zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

Mgr. Wierzbiński, inspektor Skarbowy.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Franciszek Bieliński, czeladnik kowalski, zamieszkały w Gdyni, syn Augusta Bielińskiego, chałupnika i jego żony Ludwiki z domu Grudzińskiej, zamieszkałych w Nowym Bukowcu, powiat starogardzki; 2) niezamężna Marja Bartlewska bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku - Wrzeszczu, Hochschulweg 6, córka Ignacego Bartlowskiego, robotnika i jego żony Elżbiety z domu Kosiakowskiej, zamieszkałych w Tucholi, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej w Gdańsku. 249

Gdynia, dnia 27 sierpnia 1932 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Reinhardt.

Zarobek

dla pracowników branży budowlanej.

Wejherowo, 3-go Maja 18, II. p. Godziny przyjęć od 16-tej do 17-tej.

Na sezon szkolny

polecam

Torby szkolne na plecy od 2.30
Teki „ skórzane „ 5.20
Piórniki - Sniadanki

znanej jakości — po niskich cenach

Magazyn Wyrobów Skórzano-Galanteryjnych i przyborów podróżnych

MUSIAŁ Bydgoszcz, ul. Długa nr. 29.

2382

OGŁOSZENIE.

W myśl art. 156 § 1 u. k. s. zarządza się publiczny przetarg prawomocnie orzeczonej konfiskaty napojów alkoholowych a mianowicie: 200 butelek „Winiak mieszany" *** 0,72 1 cena szacunkowa 1 butelki 6,50 zł, 200 butelek „Fine Old Brandy" 0,72 1. cena szacunkowa 1 butelki 5,25 zł, 50 butelek „Fine Old Brandy" 0,36 1. cena szacunkowa 1 butelki 2,80 zł, 50 butelek „Rum" 0,36 1. cena szacunkowa 1 butelki 3,00 zł, 100 butelek „Kurfürst" 1,— 1. cena szacunkowa 1 butelki 6,85 zł 50 butelek „Kurfürst" 0,50 1. cena szacunkowa 1 butelki 3,60 zł, 50 butelek „Rum" 0,72 1. cena szacunkowa 1 butelki 3,40 zł, 25 butelek „Winiak mieszany" *** 0,36 1. cena szacunkowa 1 butelki 3,40 zł; powyższe wódki gatunkowe odpowiadają 38 stopni alkoholowych. 100 butelek „Żytniówki" a 1 litr, cena szacunkowa 5,90 zł stop. 42%, 50 butelek „Żytniówki" a 0.50 litr, cena szacunkowa 3,10 zł stop. 42%.

Powyższe napoje alkoholowe znajdują się w przechowaniu Władysława Nowakowskiego w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 38, gdzie też licytacja odbędzie się w dniu 9 września 1932 r. o godz. 9,30 przedpoł.

Osoby reflektujące na nabycie tych wódek winni do dnia 7 września 1932 złożyć w tutejszej Kasie Skarbowej na rzecz Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych wadjum w kwocie 100 zł.

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państw. w Grudziądzu.
Kierownik Urzędu:
w z. (—) Murawski, sekretarz.

295 Gr

W pp. Kierownicy

Szkół!

Zeszyty szkolne,
bloki rysunkowe,
bruljony,
ołówki, obsadki,
stalówki, atrament,
kredki, gumki
i inne artykuły piśmienne
tylko hurtowo

poleca firma:

W. KORSAK

Toruń, ul. Mostowa 7 (róg ul. Ciasnej).

Tamże:
towary krótkie,
galanterja, 5988
kosmetyki,
przybory do palenia
tylko hurtowo

Amatorzy

fotografji, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania

Foto Spychalski

Toruń, ul. Strumykowa.

4503

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Kafle

do pieców białe i kolorowe, oraz cement, wapno, papę smołę po cenach konkurencyjnych poleca

M. CZUBEK i Ska

w Poznaniu

Oddział w Toruniu

ul. Piernikarska róg. Browarnej tel. 6-43. 5910

Samochód

nowy model Ford sprzedam za 4000 zł. Zgłoszenia „Gazeto Morska" Wejherowo.

6025

Uwaga!

Zakład Instalacyjno-Blacharski

J. Wachowiaka

Wejherowo, ul. Sobieskiego nr. 18

Wykonuje szybko i fachowo wszelkie prace wchodzące w zakres blacharstwa, jak krycie dachów, zakładanie rur wodociągowych i t. p. Wykonanie fachowo. Ceny przystępne. 5840

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 4308

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski

poleca

szklarnia

K. Lesiński

Gdynia, Sienkiewicza

Szklenie will i domów

5310

Rabarber

dwuletni wysadki w każdej ilości poleca Szkółka Powiatowa Okonin poczta Mełno. 719

Pomidory

do zaprawiania każdej ilości wprost w dom bardzo tanio poleca Szkółka Powiatowa Okonin poczta Mełno. 718

Pierwszorzędna

samodzielna gospodyni (dobrze polecona) poszukuje posady od 1 IX. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod 5934

WEŁNY

Polecam na obecny sezon mój **hurtowy skład** bogato zaopatrzony w rozmaite gatunki **wełny na pończochy, szale, czapki i swetry w różnych kolorach oraz wełny maszynowe i bawełny mercery.** dla kupców i handlarzy.

Cennik na żądanie wysyła się.

R. WIŚNIEWSKI

Bydgoszcz, Fredry 2 (boczna Dworcowej) tel. 18-10.

PRZETARG OFERTOWY.

Magistrat miasta Grudziądza zamierza wydać w drodze przetargu publicznego naprawę kotłów, i t. p. od centralnego ogrzewania w Szkole Budowy Maszyn i Gimnazjum Matematyczno - Przyrodn. oraz zainstalowanie małego ogrzewania w Rzeźni Miejskiej.

Ślepe kosztorysy za opłatą 3 zł można otrzymać w niżej podpisanym Urzędzie; również i tamże należy złożyć do dnia 3. 9. rb. godz. 10 przed południem wypełnione kosztorysy.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wybór oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub też nieuzględnienie żadnej oferty.

Brodnica, dnia 25 lipca 1932 r.

Magistrat — V. Budownictwo.

Skarb Państwa (Urząd Skarbowy w Brodnicy) zastąpiony przez Prokuraturę Generalną w Poznaniu wniósł o umorzenie weksla własnego wystawionego przez Franciszka i Franciszkę Gazdów z daty Brodnica 30. 3. 1931 na kwotę 291 zł 35 gr płatnego dnia 2. 4. 1931 na zlecenie Skarbu Państwa (Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państw w Brodnicy)

Posiadacza weksla wzywa się, by w ciągu dni sześćdziesięciu od dnia ogłoszenia niniejszego wywołania najpóźniej w terminie, który wyznacza się na dzień 16 listopada 1932 r. godz. 12 pokój 68 zgłosił swe prawa i kazał Sądowi weksel, gdyż w przeciwnym razie będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej.

Brodnica, dnia 25 lpica 1932 r.

Sąd Grodzki.

327/IX 6020

Z prawami szkół państwowych 5595

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Pokój

elegancko umeblowany odnajmę zaraz inteligentnemu panu. Głębocka, Toruń, ul. Słowackiego 19/21 II p. 5797

Maszynę

krawiecką, 2 manekiny i stół sprzedam. Toruń, Różana nr. 1. 6018

Stancja

dla 2 uczni lub uczenic niedrogo. Toruń. Szeroka 37, m. 13. 6017

Rok szkolny

w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Toruniu rozpocznie się uroczystem nabożeństwem we czwartek, dnia 1 września 1932 r. Zbiórka uczenic o godz. 8-mej rano w westibulu Szkoły. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 31 sierpnia 1932 r. o godzinie 8-mej. 6021

Skład

piśmiennych materjałów z powodu wyjazdu sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 51, m. 2.

Chcesz kupić

tanie i dobre

MATERJAŁY

i dodatki krawieckie

przekonaj się w firmie

„MANUFAKTURA"

Bydgoszcz, ul. Długa 72. Krawcy i urzędnicy specjalny rabat.

Poszukuję

wspólnika do przedsiębiorstwa restauracyjnego, najchętniej fachowca z gotówką zł. 2.000. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia.

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma" Bydgoszcz Zduny 6, tel. 1824.

5056

Gabinet Kosmetyczny

„MIMOZA"

„Hormona" aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w **Paryżu. — Piegi,** wągry, plamy i ect. usuwa. Trwałe przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwemi barwnikami. **Manicure.** 5994

TORUŃ, Szeroka 37,

Cukiernia SAVOY

Toruń, Chełmińska 11

Nowocześnie urządzona — Najlepcza Kawa i ciastka —

Ceny niskie!

REPERTUAR

TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz., dnia 29 bm. o godz. 20-tej przedstawienie zakupione przez pocztowców

„Porwanie Sabinek"

Komedja w 4 aktach Schontana.

We wtorek dnia 30 bm. Teatr nieczynny.

„TANIA ŚRODA" dnia 31 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka Pożegnalny występ Elny Gistedt.

„Bajadera"

Operetka w 3 aktach E Kalmana ceny najniższe od 0.30 do 2.80 zł.

W czwartek dnia 1 bm. o godz. 20-tej ostatni raz

„Wynalazca"

Sztuka w 3 aktach N. Jezierskiego. Ceny do połowy zniżone.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 25. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok III.

Tężyzna sportowa armji granatowej na Pomorzu

Świetne wyniki policji

W niedzielę na boisku miejskim odbyły się zawody lekkoatletyczne, w pływalni garnizonowej zawody pływackie i na strzelnicy C. S. S. zawody strzeleckie policji państwowej Województwa Pomorskiego.

Tężyzna sportowa policji państwowej, która wskutek swych zajęć bezpieczeństwa publicznego, nie może należycie uprawiać sportów i wychowania fizycznego na stoi wysoko, jednakże wyniki osiągnięte na ostatnich zawodach wykazują, że kierownictwo policji nietylko dąży do wyrobienia sprawności policji pod względem utrzymania bezpieczeństwa publicznego, ale daje naszej granatowej armji możność osiągnięcia wyczynów wychowania fizycznego, wychodząc z założenia, że to wychowanie fizyczne podnosi ducha i siłę przy tak niebezpiecznej służbie policyjnej, trzymając się maksymy „W **zdrowem ciele, zdrowy duch**".

Zawody, które były przeprowadzone nadzwyczaj sprawnie, odbyły się pod kierownictwem p. komisarza Bayki. Głównym sędzią był pplk. Piwnicki, komendant Okr. Urzędu W. F. i P. W.

Zawody odbyły się w dniach 27 i 28 sierpnia.

Wyniki techniczne

W lekkiej atletyce:

100 mtr.: 1) Halachus P. K. S. Toruń m. 12,8 2) Laskowski PKS. Chojnice; 3) Tataruk PKS. Toruń m.

400 mtr.: 1) Tataruk PKS. Toruń 57,3; 2) Jaroń PKS Toruń; 3) Tawdul PKS. Świecie.

800 mtr.: 1) Tatąruk PKS. Toruń m. 2.21,4; 2)Kuskowski PKS. Toruń m.; 3) Kocik PKS. Tczew.

1500 mtr.: 1) post. Jaroń Henryk PSS. Toruń m. czas 4.49; 2) post. Kuskowski Zenon PKS. Toruń m. 4.50; 3) Andrulewicz P. PKS. Tczew 5.10; 4) Szpryngier Stefan PKS. Nowemiasto 5.14.

Sztafeta 4×100: 1) zespół PKS. Toruń m. 49.9. 2) Nowemiasto, 3) Gdynia.

Skok o tyczce: 1) Jasiński PKS. Nowemiasto 2.70; 2) Chmielewski PKS. Toruń m.; 3) Mroczek PKS. Toruń m.

Skok w dal: 1) Halalny PKS. Toruń m. 5.65; 2) Tataruk PKS. Toruń m.; 3) Tawdul PKS. Świecie.

Skok wzwyż: 1) Mroczek PKS. Toruń 1.45; 2) Chmielewski PKS. Toruń; 3) Tataruch PKS. Toruń.

W pchnięciu kulą: 1) Trzebiatowski PKS. Nowemiasto 10.30 m.; 2) Drozd PKS. Grudziądz m.; 3) Jaździewski PKS. Gdynia.

W rzucie granatem: 1) Jasiński PKS. Nowemiasto 63.95; 2) Drozd PKS. Grudziądz; 3). Laskowski PKS. Chojnice.

W rzucie oszczepem: 1) Drozd PKS. Grudziądz 39.81; 2) Jasiński PKS. Nowemiasto; 3) Chmielewski PKS. Toruń.

W rzucie dyskiem: 1) Drozd PKS. Grudziądz 36.25; 2) Bielicki PKS. Tczew; 3) Kopczyński PKS. Nowemiasto.

W pływaniu:

100 mtr. st. dowolny: 1) post. Prusakowski Bronisław PKS. Grudziądz 1.54,3; 2) Gdaniec Alojzy PKS. Kartuzy 1.55; 3) Kucko Jan PKS. Wąbrzeźno 1.55,3.

100 mtr. stl. klas.: 1) st. post. Zawieja Józef PKS. Starogard 1.55,3; 2) post. Gdaniec Al. PKS. Kartuzy 1.56; 3) post. Gołaszewski Józef PKS Nowemiasto 2.00

300 mtr. st. dow.: 1) post. Filipowski Bronisław PKS. Gdynia 6.50; 2) Prusakowski Br. PKS. Grudziądz 7.00; 3) Gdaniec Al. PKS. Kartuzy 7.10,8.

50 mtr. patrol.: 1) st. post. Zawieja Józef PKS. Starogard 1.07; 2) post. Prusakowski Br. PKS. Grudziądz 1.10,5; 3) post. Filipowski Br. PKS. Gdynia 1.60,6.

W marszach:

Marsz. 10 km. z obciąż.: 1) Przybylski, Nowemiasto 61.55; 2) Palik, Tczew 61.57; 3) Jezierski, Tczew 62.1; 4) Śliwicki, Chojnice 65.3; 5) Zawadzki.

Bieg kolarski:

25 km.: 1) Dybowski PKS. Kościerzyna 47,15; 2) Wierzbowski PKS. Wąbrzeźno; 3) Piotrowicz PKS. Grudziądz pow.

W strzelaniu:

Z kb. na 200 mtr.: 1) Kubaczak PKS. Świecie 236 pkt.; 2) Dudkowski PKS. Świecie 234 pkt.; 3) Orzechowski PKS. Brodnica 228 pkt.

Z kbk. sport. na 50 mtr.: 1) Wierzbowski PKS. Wąbrzeźno 272 pkt.; 2) Graniczarek PKS. Nowemiasto 271 pkt.; 3) Nowacki St. PKS. Brodnica 269 pkt.

Z pistoletu na 20 mtr.: 1) Klupieć PKS. Toruń m. 97 pkt. na 100 możliwych; 2) Kopowski PKS Starogard 97 pkt.; 3) Borkowski PKS. Sępólno 96 pkt.

NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ PUNKTÓW ZDOBYŁ ZESPÓŁ M. TORUNIA — **63 pkt.**, przed Nowemmiastem 36 pkt., m. Grudziądzem, m. Tczewem, Gdynią m. i pow.

Nagrodę przechodnią **p. Wojewody Pomorskiego** za największą ilość otrzymanych punktów zdobył zespół m. Torunia.

Nagrodę przechodnią **p. Dowódcy Okr. VIII** za najlepsze wyniki osiągnięte w strzelaniu zdobył zespół Brodnicy.

Dla orjentacji podajemy **rekordy sportowe** Policji Państwowej woj. pomorskiego z roku 1931/32. W nawiasach rekordy policji państwowej **Rzplitej Polskiej.** 100 m. 12.4 (11.8), 400 m. 61.4 (53.2), 800 m 2.25 (2.07,2) 1500 m. — (4.26,5); skok wdal 6.21) (6.29); wzwyż 1.54,5 (1.70); o tyczce 2.35 (3.00); rzut dyskiem 29.53 (36.69); oszczepem 32.72 (49.12); granatem 56.73 (60.60); kulą 9.60 (12.3); sztafeta 4×100 m. 53.2 (47.3); kolarski bieg 25 km. 51.35,2; marsz 10 km. 1.04,12; pływanie 100 m. st. dow. 2.01,9 (1.27,2); pływanie 100 m. st. klas. 2.10,5); pływ. 300 m. st dow. 8 min.; pływ. 50 m. patrolowy 1.36,4; strzelanie z kb. na 200 m. pkt. 202, z kbk. na 50 m. pkt. 270, z pistoletu na 20 m. pkt. 84.

Największa ilość pkt. we wszystkich konkurencjach w roku 1931 wynosiła 42 pkt., któ re zdobył PKS. Nowemiasto.

Po zawodach w Dworze Artusa odbyło się rozdanie nagród, które wręczał p **wicewojewoda Seydlitz.** Przy rozdaniu nagród obecni byli **komandor Korytowski, nadk. Chołmicki** delegat P. P. Wojew. Warszawskiego, **naczelnik Grzanka,** delegat Wojew. Komitetu W. F. i P. W., pplk. Piwnicki, komendant Okr. Urz. W. F. i P. W., komendant P. P. Olszański.

Po rozdaniu nagród, przy dźwiękach orkiestry P. P. odbył się skromny podwieczorek, z udziałem władz i wszystkich zawodników P. P.

W czasie podwieczorku pierwszy zabrał głos komend. Okr. Urzędu W. F. i P, W, pułk. Piwnicki, który m. in. wypowiedział, że tak jak armja strzeże granic na zewnątrz, tak armja granatowa strzeże wewnątrz. Dalej mówił, że armja wojskowa jest jakby rezerwą P. P., gdyż w razie niebezpieczeństwa wewnętrznego, armja wojskowa **jest oddaną do pomocy armji granatowej. Wspomniał o wychowaniu fizycznem policji i gratulował wszystkim zwycięzcom.**

W odpowiedzi post. Drozd Kazimierz podziękował p. ppułkownikowi, za opiekę i zajęcie się zawodami, **wręczając przy tem kosz kwiatów. Komendant Olszański** dziękował **wszystkim za przeprowadzenie zawodów a zawodnikom za ich wyczyny.**

Naczelnik Grzanka wspomniał o wartości wychowania fizycznego w całem społeczeństwie, a przedewszystkiem w armji granatowej.

Na zakończenie delegat P. P. Województwa Warszawskiego nadkomisarz Chołmicki z humorem podkreślił o nazwie policji „glina" jaką dają policji na bruku warszawskim, zwracając uwagę, że z gliny powstaje cegła, z której budują takie gmachy, jakim jest ratusz toruński, który zbudowany polskiemi rękoma, istnieje do tej pory i przetrwa jeszcze kilkanaście stuleci.

Hebda i Jędrzejowska zdobyli tytuł mistrzowski w tenisie

(k) Warszawa 29. 8. (tel. wł.) Zakończone zostały tu dziś międzynarodowe mistrzostwo Polski w tenisie. Tytuł pozostał w kraju. Sensacją finału było **zwycięstwo Hebdy nad Tłoczyńskim** 1:6, 6:4, 6:3, 4:6, 6:4.

Finał pań wygrała Jędrzejowska, bijąc Volkmerównę 6:2, 6:2.

Grę podwójną pań wygrała para Jędrzejowska — Volkmerówna, bijąc parę Ertl, Cramm 4:6, 7:5, 6:4.

Gre pocieszenia wygrał Grandcuillot, bijąc Tarłowskiego 6:2, 7:5, 6:4.

Otwarcie sezonu bokserskiego w Inowrocławiu

W ubiegłą sobotę odbyło się w Inowrocławiu uroczyste otwarcie sezonu sportowego Klubu Sportowego „Goplania", połączona z meczem towarzyskim, rozegranym między drużyną „Goplania" I. a „PePeGe" Grudziądz, zakończonym bezapelacyjnem zwycięstwem „Goplani".

Wynik spotkania 11:3 na korzyść „Goplani".

Dla Grudziądza uzyskał 2 punkty Czostek, 1 punkt Dezner, remisując w spotkaniu rewanżowem z **Jóźkowiakiem.**

Z kujawiaków wybili się Rogowski, Walkowski, Lekowski, Lewandowski i Jóźkowiak (bohater dnia).

Mecze ligowe

Legja — Czarni 2:0

(k) Warszawa 29. 8. (tel. wł.) **Legja** pokonała **Czarnych** w meczu ligowym 2:0 (1:0) Bramki strzelili Przeździecki i Nawrot.

Pogoń — 22 p. p. 4:2

(k) Siedlce 29. 8. (tel. wł.) **Pogoń** wygrała z **22 pp.** w meczu ligowym 4:2 (3:0). Bramki dla Pogoni strzelili Niechcioł, Zimmer, Matjas i Motylewski, dla pokonanych Rusinek i Bielewicz.

Cracowia — Warszawianka 5:1

Kraków 29. 8. (PAT). W meczu ligowym **Cracovia wygrała z Warszawianką** 5:1 (3:1. Pogoń odniosła zwycięstwo nad 2 2pp. 4:2

Mecze o wejście do Ligi

(k) Kraków 29. 8. (tel. wł.) Podgórze — **Warta** (Zawiercie) 2:0 (1:0).

(k) Wilno 29. 8. (tel. wł.) **1 p. p. Leg. — 76 p. p.** (Grodno) 4:0 (1:0).

(k) Łódź 29. 8. (tel. wł.) **ŁTSG — Polonia** (Bydgoszcz) 7:2 (3:1)

(k) Warszawa 29. 8. (tel. wł.) **Legja** (Poznań) — **Gwiazda** 4:0 (2:0).

(k) Równe 29. 8. (tel. wł.) **Unia** (Lublin) — **Hasmonea** 1:0 (1:0).

Poznań — Łódź 4:0

(k) Poznań, 29. 8. (tel. wł.) Mecz międzymiastowy **Poznań — Łódź** zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:0 (2:0) Bramki strzelili Knioła (2) Ryckiewicz i Szerfke.

Mistrz połud.-wsch. Niemiec przegrywa z Garbarnią

(t) Kraków. W sobotę odbył się w Krakowie mecz pomiędzy mistrzem południowowschodnich Niemiec S. P. Beuthen a Garbarnią. **Zwyciężyła Garbarnia w wysokim stosunku 8:0 (3:0).**

Mimo, że Garbarnia wystąpiła z czterema rezerwowymi miała przez cały czas znaczną przewagę. Goście zaprodukowali **grę przeciętną i nieciekawą.** Jedynym jasnym punktem w tej drużynie jest bramkarz. Przez cały czas Garbarnia prawie nie schodzi z połowy gości. Bohaterem meczu był Smoczek, który strzelił aż 6 bramek Pozostałe dwie były dziełem Riesnera i Pazurka. Sędziował p. Rumpler. Widzów około 1.500.

Pięciobój o mistrzostwo Polski

Dnia 4 września odbędzie się w Bydgoszczy na stadjonie miejskim pięciobój pań o mistrzostwo Polski. Zawody organizuje pomorski okręgowy związek lekkoatletyczny.

Nowe rekordy Polski w pływaniu

(k) Warszawa 29. 8. (tel. wł.) **Na meczu** pływackim **Legja — Makkabi,** który przyniósł wynik 166:62 **Chojna (Leg.)** pobił rekord **Polski na 200 m. stylem klasycznym w czasie** 3:03,5

(k) Poznań 29. 8. (tel. wł.) Na meczu pływacki A. Z. S. (Warszawa) — Unia (Poznań) wygrała A. Z. S. **Kratochwilówna** pobiła dwa rekordy polskie: na 200 m. stylem dow. w czasie 3:02,5 oraz 300 m. st. dow. — 4:50,7, na 200 m. st. dow. panów Bocheński osiągnął czas 2:25,6. W meczu waterpoolowym o mistrzostwo Ligi A. Z. S. pokonał Unię 4:2.

Raid lotniczo-automobilowo-motocyklowy

Jednocześnie z czwartym lotem południowo - zachodniej Polski odbędzie się w dniu 18 września sztafetowy raid lotniczo - automobilowo - motocyklowy, organizowany przez Aeroklub Krakowski. Obecnie opracowywany jest regulamin tego raidu, uzgadniany z organizacjami automobilowemi.

Makabi krakowska mistrzem w piłce wodnej

(k) Kraków 29. 8. (tel. wł.) W decydującym meczu ligowym o mistrzostwo Ligi vaterpoolowej **Makabi krakowska pokonała E. K. S. katowicki** 3:2 (1:2).

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł